Nr. 118. Czwartek 24 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistę c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie Ignacego Kruszyńskiego, kancelistą przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych, Alojzego Szenkirzyka sierzanta rachunkowego 71 batalionu obrony krajowej w Tarnopolu dla Uścieczka, a systemizowanego dyetaryusza tabularnego Karola Golimuntowicza we Lwowie dla Rożniatowa.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Szymona Romanczuka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siemiginowie, i tymczasowego nauczyciela Mikołaja Maruniewicza rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Pletnicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 24 Maja.

Nikt już nie narzeka ani w Austryi ani w Węgrzech na to, że sytuacya zewnętrzna ma się stać środkiem pressyi politycznej celem przyspieszenia ugody. Pressya taka istniała i istnieje, ale w innem znaczeniu. Nie wywołał jej ani rząd przedlitawski ani węgierski, lecz powstała sama w skutek wybuchu wojny, nie używa jej do celów separatystycznych ani jedna ani druga strona, lecz obie czują jej wpływ uśmierzający dawną różnicę. Ale teraz zkądinąd odzywa się hasło pressyi politycznej, która miałaby odwrotny kierunek, bo polegałaby na szachowaniu polityki zagranicznej sprawą ugodową. Ci, którzy najwięcej narzekali na to, że sprawy zagraniczne wywierają nacisk na sprawę ugodową, są teraz właśnie najskorsi do wywierania takiego nacisku na politykę zagraniczną. Jeden i drugi rodzaj pressyi posiada jednakową wartość, oba są zarówno zgubne, bo w jednym i drugim wypadku sprawa ważna stanowiąca dla siebie całość odrębną, a co najważniejsza nieskończoną, żywotną, zamienia się w narzędzie polityczne. To też satysfakcyę powszechną sprawić musiał głos jednego z dzienników węgierskich oświadczający, że odroczenie sprawy ugodowej zasługiwałoby na usprawiedliwienie tylko jako akt konieczności politycznej, wywołanej przez wypadki nieprzewidziane, bez przyczynienia się stron mających zawrzeć ugodę.

Rok właśnie upłynął od chwili, kiedy Anglia zerwała łączność z Niemcami, Austryą i Rossyą w akcyi dyplomatycznej około zażegnania burzy wschodniej. Krok ten uzasadniała Anglia zawsze obawą, że memoryał berliński musiałby wywołać wojnę na Wschodzie a więc wywarłby skutek, który po jednorocznej zwłoce i bez memoryału okazał się nieuniknionym. W ubiegłym roku zatem gabinet londyński, chociaż niemiał takiej przewagi nad wigami jak w tej chwili po klęsce Gladstonea, był daleko troskliwszy o los Turcyi, aniżeli teraz. Wtedy bowiem sam wybuch wojny wschodniej uważany był za *casus belli* dla Anglii a dziś, choć wojna ta wre już w dwóch częściach świata, ambasador rossyjski w Londynie hr. Szuwałow wcale nie rozpacza, że mu się niepowiedzie uśmierzyć antagonizmu interesów angielsko-rossyjskich. Linia demarkacyjna dla tych interesów ma być środkiem uśmierzającym. W Londynie projekt ten podobał się, choć nie zgodzono się tam jeszcze na to, czego wymagać należy od Rossyi przy zakreśleniu linii demarkacyjnej. Droga do Indyi, kanał suezki, — są to ogólniki tylko, bo każdy Anglik w danym razie potrafiłby udowodnić, że już samo nagromadzenie wojsk rossyjskich w Kiszeniewie zagrażało i drodze indyjskiej i kanałowi suezkiemu. Nie ten jedynie wzgląd osłabia wartość projektu o linii demarkacyjnej dla interesów angielsko-rossyjskich. Projekt ten nie jest nowy i to najwięcej zniża jego wartość. Wszakżeż hr. Szuwałow obejmując swoją posadę w Londynie miał uspokoić Anglię co do wyprawy rossyjskiej na Chiwę i zakreślić linię demarkacyjną interesom angielskim w środkowej Azyi. Tymczasem do dziś nie istnieje tam taka linia a choćby istniała, nie miałaby praktycznej wartości. Anglia bowiem wcześnie to uznała, że na półwyspie bałkańskim rozstrzyga się także jej zaległy rachunek z Rossyą w sprawie środkowo-azyatyckiej.

Sceny parlamentarne, które towarzyszyły upadkowi gabinetu Simona a mianowicie odczytaniu mesażu marszałka Mac Mahona w obu Izbach francuskich sprawią niezawodnie głębsze wrażenie nawet na tych republikanach, dla których głośny okrzyk: *vive la republique* nie jest jeszcze generalną absolucyą za wszelkie uchybienia przeciw taktowi politycznemu, za wszelkie wybryki niegodne reprezentacyi narodowej. W senacie republikanie nie dali księciu Broglie odczytać jednego ustępu z mesażu bez okrzyków niestosownych, nieraz nawet skandalicznych, które mogłyby ujść bezkarnie chyba w parlamencie greckim albo rumuńskim. Po odczytaniu mesażu panowie senatorowie z lewicy wszczęli taką wrzawę, że prezydent zapewne rumienić się musiał w obec obecnych w loży dyplomatycznej posłów i ambasadorów. Jeżeli senat tak sobie postąpił, to nie można się już dziwić, że w Izbie deputowanych niektórzy gorętsi posłowie grozili monarchistom pięściami lub okrzykiem: na szubienicę! Zazdrościć wypada Cassagnacowi i wszystkim awanturnikom polującym na zupełny przewrot konstytucyjny widoku scen, któremi stronnictwo dotąd panujące w Francyi zamanifestowało najwyższy brak taktu. Ta większość, która uchybiła godności parlamentu przy odczytaniu mesażu marszałka Mac Mahona, nie może i nie powinna rozstrzygać już dłużej o losach Francyi. Gdyby marszałek był to wszystko przewidział, byłby może nie odraczał senatu lecz zaraz wniósł projekt rozwiązania Izby deputowanych. Ale może to wyjdzie właśnie na korzyść planów marszałka Mac Mahona. Gdyby Izba deputowanych t. j. większość republikańska potrafiła paść z godnością, kto wie, czy w senacie wniosek rozwiązania byłby znalazł poparcie u takich republikanów jak n. p. Thiers i Dufaure, którzy już raz imionami swojemi ocalili w obec Europy chybioną kreacyę polityczną z 4 września 1870. Teraz niezawodnie i umiarkowani republikanie uznają, że jeżeli Izba deputowanych nie ma się zmienić na kortezy hiszpańskie, powinna i musi być rozwiązaną. A co się potem stanie? Republikanie już dziś dumnie zapewniają, że kraj po raz drugi stanie po ich stronie i wyprze się dążności, które mu podsuwa marszałek Mac Mahon. W dzisiejszej Francyi wszystko niestety jest możliwe, bo cały kraj znajduje się jeszcze ciągle w anormalnem położeniu i usposobieniu. Ale jeżeli wolno o francuskich stosun-

---

1)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

Przyjacielowi mojemu umarła żona. Zdaje się, że nic nadzwyczajnego śmierć żony; wypadki takie zdarzają się codziennie, o których znajomi i przyjaciele pogawędzą czas jakiś litując się nad biednym wdowcem, a jeszcze bardziej osieroconą przez śmierć matki rodziną. Inna rzecz w kółku najbliżej zainteresowanych, do których zalicza się zwykle stara i młoda kobieca gwardya z familii wdowca i zmarłej małżonki; tu przy ostatniem westchnieniu nieboszczki, zaczyna się niezwykły ruch językowy i suszenie głów na temat:

— Co też ten biedny człowiek będzie robił teraz bez żony?

Dziwna w tym względzie panuje solidarność między kobietami, powiedziałbym rodzaj jakiejś zmowy naturą czy zwyczajem uświęconej, że mężczyzna który już raz miał ten wypadek być pod ich władzą, uważa się odtąd za ich własność, a zatem i przyszłe jego losy spoczywać powinny w ich rękach.

Z początku litując się nad jego położeniem — radzą z duszy i serca, gdy to nie pomaga — gniewają się; jeżeli i to nie skutkuje — rozporządzają się za niego; a wreszcie gdy poważy się stawiać opór — intrygują, męczą biedaka, dokuczają, grożą, aż zniecierpliwiony, znudzony, zrozpaczony oddaje się w ich ręce:

— A róbcie sobie co chcecie, tylko mi dajcie święty pokój!

Widzę już zachmurzone twarze pięknych czytelniczek po tej apostrofie: Autor widocznie postanowił sobie nam dokuczyć. Prawda, rzeczywiście wzięła mię ochota choć raz na papierze pokazać cywilną odwagę, będę walczył do upadłego, lecz tylko — na papierze.

Nie jeden z mężów podobnej jak ja odwagi, przyklaśnie mi w duchu, kontent że znalazł się drugi on — nieszczęścia lubią mieć towarzystwo; więc choć znudzi go trochę drobnostkowe przedstawienie tych żeńskich zapasów, będzie czytał do końca i powie czasami do żony czy matki:

— To tak jak ty Maryniu...

Mój przyjaciel, obywatel wiejski, z chwilą śmierci żony miał lat trzydzieści pięć, wieś nie bardzo obdłużoną, charakter jak dotąd posłusznego i łagodnego męża, a przytem pięcioro dzieci, z których najstarsza Jadwinia liczyła lat trzynaście, a najmłodsza — cztery.

Do sztabu głównego tych gwardyj opiekuńczych biednego wdowca należały głównie dwie matki: jego, babcia Petronela blisko siedmdziesięcioletnia staruszka, żywa, gadatliwa, dawnej daty gospodyni wiejska; druga matka zmarłej żony, kobieta z większego miasta w średnich latach, mająca niezaprzeczoną wyższość towarzyską i majątkową przed pierwszą, tembardziej że zmarła córka wniosła dość znaczny posag dzisiejszemu wdowcowi.

W pomoc babci Petroneli szła głęboka miłość synowska wdowca pana Bolesława, i starsza zamężna jego siostra energicznej postawy brunetka; stronę znów babci Zofii, nazwanej przez wnuki babcią z miasta, trzymała jej kuzynka wdowa po doktorze medycyny wraz z córką — druga córka babci Zofii również zamężna notaryuszowa, której mąż jako człowiek niezwykłego rozumu i powagi, był totumfackim familijnym i ostateczną w interesach wyrocznią.

Neutralnymi w tej sprawie byli: teść Anzelm wesołego humoru starowina, który w zięciach swoich widział ludzi z tęgiemi głowami a zatem mogących się obejść bez jego pomocy — i szwagier Jacenty szlachcic, dzierżawca większego majątku, gospodarz zawołany, który niczego nie odmawiał żonie prócz koni i powozu do wyjazdu.

Uporządkujmy więc jako tako te zastępy: Wdowiec sam, pan Bolesław, matka jego, babcia Petronela, siostra, Urszula Piwońska z mężem Jacentym — strona jedna. Pomijam tu wyrażenie strona prawa, czy lewa, bo by mię czytelenicy gotowi posądzić o stronność, zważając że na sądzie ostatecznym prawa i lewa strona mieć będzie wcale odmienne dla podsądnych znaczenie. Do drugiej zatem strony zaliczymy babcię Zofię radczynię, matkę zmarłej, kuzynkę wdowę po konsyliarzu Ludwikę z dorosłą już córką Klocią, notaryuszowa Lucynę, działająca przez pełnomocnika swego i męża pana Andrzeja.

Jak w pomoc babci Petroneli szła miłość synowska Bolesława, tak znów babci Zofii szła miłość wnucząt, za którą biedne sieroty przepadały. Niepoślednim wreszcie argumentem na stronę babci z miasta była ta okoliczność, że Bolesław czuł się winnym śmierci żony, a winą tą był piec w sypialnym pokoju we dworze Skalic.

— Widzisz Bolciu — mówiła mu nieraz łagodnie pani Zofia Klingerowa — żebyś mie był słuchał i sprowadził porządnego majstra z Krakowa, a nie jakiegoś wiejskiego partacza, piec nie byłby się przewrócił i Rózia nie zaziębiła.

— Ona proszę mameczki już miała usposobienie do suchot...

— Wierz mi, że nie; z naszej familii nikt nigdy nie umarł na suchoty, ale biedna kobieta przelękła się gdy piec runął w nocy, zaziębiła się, dostała zapalenia płuc i dalej wiesz... biedne dziecko!

— Patrz, jakie ja mam płuca — wtrąca dziadzio Anzelm wątłej i szczupłej kompleksyi kaszlący staruszek, bijąc się ręką w piersi — to miechy nie płuca, mówię ci miechy...

— Prawda — odpowiada z pokorną miną Bolesław — być może, jestem winien...

— Już to przyznam ci panie Bolesławie, masz głowę do wszystkiego — tylko nie do pieców...

Nieszczęśliwy wdowiec był przekonany, że zabił żonę, przy każdej więc wzmiance o tym piecu spuszczał głowę z pokorą, całował ręce babki i przyrzekał, że co się tyczy wychowania sierót, również delikatnego zdrowia, kierować się będzie doświadczeniem najukochańszej mamy.

Choroba nieboszczki żony trwała rok cały, przez ten czas zarządzała domem i gospodarstwem babcia Petronela z ekonomem Owsińskim, i właśnie gdy się powieść nasza zaczyna, widzimy ich zebranych na naradę w gabinecie pana dziedzica Bolesława.

---

*) Przedruk wzbroniony. Prawo drugiej edycyi w Królestwie Polskiem nabył od autora dziennik warszawski *Echo*.

kach kombinować w ten sam sposób jak o stosunkach innych krajów, to zwycięstwo Gambetty przy przyszłych wyborach wydać się musi rzeczą bardzo nieprawdopodobną. Przypuśćmy nawet, że ludność wielkich miast stanowi dwie piąte części wyborców, to zawsze jeszcze pozostaną trzy części na ludność wiejską, a ludność wiejska głosować będzie za marszałkiem Mac Mahonem tak samo. jak w poprzednich wyborach głosowała za kandydatami Gambetty w przekonaniu, że rzeczywiście są oni takimi zwolennikami prezydenta, jakimi się wyborcom przedstawiali. Żeby mistyfikacya z nazwiskiem marszałka nie powtórzyła się przy przyszłych wyborach, o to postarają się już książe Broglie i Fourtou za pomocą nowych funkcyonaryuszy w całej administracyi. Ta nowa „puryfikacya“ urzędów administracyjnych postępuje tak szybko naprzód, że niezadługo zaginie ślad żywiołu, który się od roku rozpanoszył dzięki Ricardowi, Marceremu i Simonowi. Tak częste zmiany prefektów są bezwarunkowo szkodliwe i nie mogą żadną miarą uchodzić za rzecz uznania godną bez względu na to, czy są dziełem Ricarda lub księcia Broglie. Ale gdy Ricard usuwał i przenosił prefektów, nie znajdował się w tak przymusowem położeniu jak ks. Broglie. Ricard zastał prefektów mianowanych przez republikę i uznających republikę a przenosił i usuwał ich tylko dla tego, że większość Izby uważała ich za nadto bladych i chciała mieć wiele ofiar swojego zwycięstwa. Dla gabinetu ks. Broglie zmiana w prefekturach jest kwestyą życia, dla gabinetu Ricarda była ta zmiana przynajmniej w większej części tylko wpływem mściwości politycznej, kaprysu lub wreszcie sposobem wynagrodzenia usłużnych dziennikarzy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Manifest lewicy republikańskiej.)

Po mowie Gambetty, którą podajemy powyżej uchwaliło zgromadzenie następujący manifest podpisany przez 350 deputowanych: „Drodzy współobywatele! Uchwała, jaka spotkała waszych pełnomocników jest pierwszym aktem ministerstwa walki, które śmie sprzeciwiać się woli Francyi. Mesaż prezydenta rzeczypospolitej nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zamiarów jego doradców: Izba została odroczona na jeden miesiąc, dopóki nie będzie można otrzymać od senatu dekretu rozwiązującego Izbę. Gabinet, który przy żadnem głosowaniu nie utracił większości, został bez wszelkich rozpraw usunięty. Nowi ministrowie spostrzegli, że gdyby parlamentowi pozwolili przemówić, ten sam dzień, który widział nominacyę gabinetu, na którego czele stoi pan Broglie, byłby zarazem świadkiem jego upadku. Ponieważ nie pozwolono nam publicznie z trybuny potępić takiego kroku, więc pierwszą naszą myślą jest zwrócić się do was i jak republikanie zgromadzenia narodowego po 24. maja, powiedzieć wam, że usiłowania ludzi, którzy dziś znów sięgają po władzę, i tym razem będą bezskutecznemi. Francya chce republiki, powiedziała to 20. lutego 1876 i zawsze tak będzie mówiła, ilekroć o to będzie zapytaną. Właśnie z powodu, że w tym roku ma być odnowione powszechne prawo wyborcze przy wyborach rad departamentowych i gminnych, zamyślają przeciwnicy przytłumić wyraz woli narodu i dlatego najprzód odbierają głos waszym reprezentantom. Jak po 24 maja, tak i teraz pokaże się naród spokojnym, cierpliwym i stanowczym tak, że niepoprawna mniejszość nie zdoła go pozbawić panowania nad samym sobą. Jakkolwiek bolesną może być ta próba, która tamuje naturalny bieg rzeczy, zagraża interesom i najświetniejszym usiłowaniom naszego przemysłu około wspaniałego i pokojowego zjazdu na wystawę 1878, jakkolwiek ciężkiemi mogą być troski narodowe wśród zawikłań polityki europejskiej — Francya nie da się wywieść w pole, nie da się sterroryzować. Oprze się wszelkiego rodzaju zaczepkom i wyzwaniom. Urzędnicy republikańscy dopiero wtenczas odłączą się od ludu, którego ufność posiadają, gdy zostaną odwołani z swych posad. Ci z pomiędzy naszych współobywateli, którzy zostaną wybrani do rad departamentowych podwoją swą gorliwość, czynność, poświęcenie i patryotyzm, aby bronić praw i wolności narodu. Co do nas, waszych pełnomocników, my dziś znowu wchodzimy w bezpośredni związek z wami; wzywamy was, abyście rozstrzygali pomiędzy polityką reakcyi i awantur, która bezwzględnie wszystkiemu zagraża, co od sześciu lat z takim mozołem zostało osiągnięte, a umiarkowaną i silną, pokojową i postępową polityką, na którą już raz zgodziliście się. Drodzy współobywatele, ta nowa próba nie będzie długo trwała, najdalej za pięć miesięcy Francya będzie mogła przemówić; jesteśmy przekonani, że samej sobie pozostanie wierną. Republika wyjdzie z urn wyborczych narodu silniejszą aniżeli przedtem; partye przeszłości zostaną ostatecznie pokonane a Francya będzie mogła patrzeć w przyszłość z zupełną ufnością i odwagą.“

Thiers podpisał również ten manifest.

(Przesilenie we Francyi.)

Członkowie lewicy Izby deputowanych zebrali się 17 b. m. po posiedzeniu w Izbie na narady w „*Hôtel des reservoirs*“. Gambetta zabrał głos i w mowie swej podał zarysy adresu, jaki należy wystosować do kraju:

„Najprzód, powiedział mowca, trzeba głośno powiedzieć, że odroczenie Izby musi być wstępem do rozwiązania, gdyż nie podobna ścierpieć, aby władza pewna zmuszała kraj do zaprzestania w części lub całkowicie pracy na pięć miesięcy, aby sprowadzała nań gniotący materyalny upadek a wobec strasznych niebezpieczeństw, które w obecnej chwili zagrażają losom Europy, wystawiała go na wszelkiego rodzaju trwogę i niepewność. Mniemam przeto, że jest naszym obowiązkiem, wystosować akt protestu przeciw polityce, która wprawdzie nie literze, ale duchowi ustawy z 25 lutego wręcz się sprzeciwia. Ważną jest rzeczą, aby się kraj dowiedział, że ożywieni tą samą myślą pragniecie przyspieszyć ową chwilę, w której staniecie przed nim wzywając go, aby stanął jako sędzia pomiędzy wami, którzy dążycie do pokoju pracy i spokoju a tymi, którzy nie troszcząc się o dobrobyt narodowy, wytrwale pracują nad przeprowadzeniem najprzewrotniejszych planów. Ogół powinien dowiedzieć się, że reprezentujemy całą partyę republikańską, która walczy o swe prawa, że jesteśmy Izbą deputowanych, która się upomina o swe prawa...“

Ratier: Jak owi 221!

Gambetta: „To przypomnienie z czasów restauracyi jest słusznem, gdyż stoimy wobec uroszczeń, które można porównać z uroszczeniami Polignaca; ale nas czeka w rocznikach historyi świata niesłychane zjawisko. Już w wielu krajach były wypadki, że rozwiązano zgromadzenie, ale nigdy nie odważono się bezpośrednio po rozwiązaniu postawić je przed prawdziwie wolne i dojrzałe powszechne prawo wyborcze. Po raz pierwszy będziemy widzieć rozwiązanie Izby — gdyż rozwiązania Izby musimy się koniecznie domagać i przyspieszyć je — (bardzo dobrze) poczem nastąpi zastosowanie powszechnego prawa wyborczego. Jeśli zaś wyborcy za restauracyi, którzy się musieli wykazać, że posiadają majątek wynoszący 100 talarów, posłali do parlamentu znowu owych 221, jakże wysoko wzbiorą wody oceanu powszechnego prawa wyborczego, teraz, kiedy je pędzą przed sobą złowieszcze ptaki, ponure kruki polityczne! (Żywe oklaski). Proszę was, abyście z pomiędzy siebie wybrali kilku, którzyby w sąsiedniej sali wygotowali odezwę do narodu. Życzyłbym sobie, aby w odezwie tej była osobna wzmianka o obowiązkach, jakie ciężą na urzędnikach państwa pozostających jeszcze na swych stanowiskach. Powinni się uważać za żołnierzy na posterunkach, na których winni wyczekiwać aktu lub nadużycia władzy. Musimy ich już z góry zapewnić o tem, że nie zdradzą ani swych przekonań ani też naszych sympatyj, jeśli aż do ostatniej chwili pozostaną na stanowisku, które im powierzono. (Oklaski). W tym adresie powinniśmy nadto wyrazić tę pewną nadzieję — a kraj z pewnością nie zada jej kłamu — że po trzech, czterech lub pięciu, miesiącach wszyscy ci wypędzeni lub też pozostawieni na swych stanowiskach urzędnicy ujrzą rzeczpospolitą prawdziwszą, silniejszą i swobodniejszą.“ (Oklaski).

O tym samym czasie obradowało także około 100 republikańskich członków senatu w jednem z swoich biur pod przewodnictwem p. Emanuela Arago.

Jules Simon zastrzega się przeciw niektórym ustępom mesażu. Wiktor Hugo oświadczył, że obecna sytuacya przypomina mu sytuacyę grudniową z r. 1851 z tą różnicą, że obecnie do wewnętrznego niebezpieczeństwa przystępują jeszcze bardzo groźne trudności na zewnątrz; senat powinien w manifeście uspokoić kraj i wyrazić publicznie nieufność do nowego ministeryum.

Bertauld (z lewego centrum) poddaje ostrej krytyce list marszałka do Jules Simona, widzi w nowym gabinecie prawdziwe wyzwanie do walki, atoli w miejsce manifestu życzyłby sobie prostej rezolucyi. Jules Favre przystępuje do ostatniej propozycyi i robi uwagę, aby rezolucya ta opierała się ściśle na uchwalonym wczoraj w Izbie deputowanych porządku dziennym. Hambert, Berenger, Jules de Lasteyrie przemawiają w tym samym duchu a przywódzcy trzech frakcyj republikańskich senatu zredagowali natychmiast następującą rozolucyę.

„Trzy frakcye lewicy senatu, zbadawszy gruntownie położenie stworzone listem prezydenta z 16 maja i złożeniem nowego gabinetu, protestują przeciw taktyce, polegającej na tem, że natychmiast po odczytaniu mesażu odroczono parlament, odcięto wszelką dyskussyę i zniesiono wolność trybuny na korzyść ministerstwa; zważywszy dalej, ze przesilenie wywołane bez powodu wśród głębokiego spokoju w kraju i wobec zewnętrznych ewentualności naraża interesa kraju i usprawiedliwia wszelki brak zaufania, że zatem potrzebną jest rzeczą uspokoić Francyę, wypowiadają silne przekonanie, że senat nie weźmie udziału w żadnym zamachu na instytucye republikańskie i oświadczają, że stanowczo będą się opierali polityce zagrażającej spokojowi publicznemu“.

(Suchum-Kaleh.)

Ponieważ już nawet urzędowe rossyjskie doniesienia stwierdzają, że miasto portowe Suchum-Kaleh zostało opuszczone przez wojska rossyjskie, a zatem zdobyte przez Turków, warto zastanowić się bliżej nad znaczeniem i doniosłością tego epizodu wojennego. Suchum Kaleh leży na wschodniem wybrzeżu morza Czarnego, u stoków głównego łańcucha gór Kaukaskich. Mieszkańcy tych okolic położonych bliżej granic Mingrelii mieli dawniej swych własnych naczelników. Rossyanie nazywają część kraju położoną między głównym łańcuchem gór a morzem, Abchazyą, która to nazwa wzięta jest z miejscowości, która była stałem siedliskiem ostatniego księcia z pochodzenia gruzyjskiego przed zdobyciem Kaukazu, część kraju zaś, położoną na północ gór, nazywają mianem zbiorowem Abadsa. W Abchazyi rozkrzewił się chrześcijanizm bardzo szybko i wszędzie znajdziesz dzisiaj zatknięty podwójny krzyż wschodnio-ormiańskiego kościoła; Rossyanie bowiem, po zajęciu Abchazyi starali się jak najrychlej nakłonić znakomitsze rodziny krajowe do przyjęcia prawosławia. Szeik Szamyl, który marzył o niezawisłym Kaukazie pod swem panowaniem, i dla urzeczywistnienia tego planu posługiwał się całą armią derwiszów, którzy propagowali naukę Mahometa, wysłał także do Abchazyi emisaryuszów a naczelne kierownictwo ruchu religijnego w tych górach, powierzył swemu sekretarzowi Mahomedowi Emin. Ten energiczny człowiek zdołał w krótkim czasie zjednać sobie niesłychany wpływ, tak, że liczba prozelitów wzrastała z każdym dniem. Gdy liczba wyznawców Mahometa w Abchazyi wzmagała się nieustannie, zaczęto w Stambule uważać ten kraj za własność sułtana, chociaż Szamyl nie działał tam na rzecz kalifa, lecz na swą własną korzyść. W Stambule wyczekiwano tylko stosownej chwili, aby zająć Abchazyę jako własność Padyszacha. Gdy wybuchła wojna krymska a flota mocarstw zjednoczonych zmusiła wojska rossyjskie do ustąpienia z ufortyfikowanych miejsc wzdłuż wschodniego wybrzeża morza Czarnego, mianowała Porta rodowitego Abchazyjczyka, Sefera, którego w skutek nalegań Rossyi internowała poprzednio w Adryanopolu, generalnym gubernatorem Abchazyi. Sefer przyrzekł w Stambule, że w chwili, w której pojawi się w Abchazyi, powstanie cały naród od granic Mingrelii aż do Kubanu, i stanie w obronie Turcyi przeciw Rossyi. Sefer wylądował z swym sztabem złożonym z Turków, Czerkiesów i węgierskich renegatów tudzież z niewielkim oddziałem wojsk tureckich w Suchum-Kaleh i zajął tę fortecę opuszczoną przez wojska rossyjskie, ażeby z tąd urządzić wyprawę przeciw Tyflisowi. Powstanie Abchazyjczykow pozostało jednak tylko skromnem życzeniem Porty a garstka awanturników z Seferem na czele znalazła się w przykrem położeniu, była bowiem od strony lądu blokowaną, tak, że nikt nie mógł wyjść poza mury fortecy, albowiem Abchazyjczycy chwytali każdego takiego śmiałka i sprzedawali go jako niewolnika w głąb kraju. Sefer doniósł wtedy do Stambułu, że Abchazyjczycy są *giaurami* i że nie zasługują na to, ażeby rząd turecki zajmował się nimi. W tym samym czasie zajęli Turcy pod dowództwem Mustafy baszy opuszczone przez wojska rossyjskie miejscowości Soczę i Anapę, gdzie zebrało się około 20.000 ochotników pieszych i konnych z szczepów niezawisłych, którzy mieli wyruszyć przeciw Mahometowi Eminowi i Rossyanom. Znalazł się tam także i Sefer. Nieporadność i brak wszelkiej energii ze strony tych dwóch

---

I.

Rządy babci Petroneli.

Działo się to w parę tygodni po pogrzebie, na początku kwietnia, jak powiedziałem w kancellaryi pana Bolesława. Siedzi on w fotelu przy biórku, przewracając przyniesione przez ekonoma regestra gospodarskie, obok na szeslongu matka jego babcia Petronela dłubie jakąś pończoszkę, ale robota idzie nie sporo, druty się plączą, kłębek z bawełną co chwila stacza się z kolan na ziemię, okulary spadają z nosa, a mimo to staruszka zwraca baczną uwagę na rozmowę syna ze stojącym przy drzwiach Owsińskim.

— Najlepiej wielmożny panie tych żydów furt wynieść ze wsi. Co z nich jest? Tylko szkody, szachrajstwa z ludźmi....

— Hm — wtrąca uśmiechając się podejrzliwie babcia — musiał Owsińskiemu coś Berek zawinić, kiedy tak na niego nastaje; a podług mej rady bez pachciarza na wsi trudno się obejść...

— Czy ja pytałem pana o radę, co robić z Berkiem? — rzecze oglądając się na ekonoma Bolesław — jak mi będzie dogodnie to zostawię Berka, a nie to nie...

I znowu przerzuca karta za kartą rozłożone przed sobą papiery i kiwa głową wzdychając i notuje coś ołówkiem.

— Wolna wola wielmożnego pana; mnie to ani grzeje ani parzy. Niech będzie we wsi rozpusta i zmoralizowanie... Bogiem a prawdą rzekłszy, już ten Chaimek z Luboni daleko porządniejszy.

— Mój Owsiński — przerywa mu babcia — wiecie, że syn mój nie lubi, aby się wtrącać do jego czynności. Ja choć matka jestem, to widzi Owsiński, kiedy wiem o tem, to się i słowa nie odezwę...

— Więc podług rachunków pana — rzecze kładąc ołówek dziedzic — w spichrzu nie mamy nic do siewu. Owsa dwa korce.

— I garncy jedenaście proszę wielmożnego pana.

— Kartofli jeden kopiec... — mówi dalej Bolesław.

— I to nie wiem czy pewny... — dodaje ze smutną miną ekonom.

— Dlaczegóż nie ma być pewny?

— Wiadomo wielmożnemu panu, że składało go się za mokra...

— A któż to tak robi? — wtrąca schylając się po kłębek staruszka — jakiż to z waćpana gospodarz!

— Na jesieni lało ciągle, i prawdę powiedziawszy co nie jest grzechem, trzeba było kraść z pola.

Dziedzic tylko się uśmiechnął ironicznie, jakby chciał powiedzieć: „pan właśnie to najlepiej umiesz“ — a Owsiński mówił dalej:

— Barometr pokazywał na pogodę.

— Tyle razy panu już mówiłem — przerywa dziedzic — że we wrześniu barometr fałszywie pokazuje...

— A tu i wtenczas był największy rozgon na konie, to po doktora, to po lekarstwa, to po panią starszą, to po drugą — mróz groził i schowało się jak można.

Dziedzic tylko machnął ręką i znowu wziął się do przeglądania drugiej pokratkowanej jakiejś księgi, a babcia tymczasem wyłożyła Owsińskiemu cały kurs manipulacyi przy chowaniu do kopców kartofli.

— U nieboszczyka męża, to się naprzód wbijało trzy kołki w środek tak na dwie piędzie jeden od drugiego — peroruje dalej starowina wstając z szezląga i pokazując ręką na podłodze jak powinne być powbijane te pale...

— Moja mameczko, to już mama to później Owsińskiemu pokaże — przerywa niechętnie Bolesław — mnie teraz idzie o to, co ja mam z zapasów. Zaglądałeś pan do środka tego kopca, jakże tam są te kartofle?

— Prawdę powiedziawszy to nie było na to czasu: zresztą przymrozki jeszcze są, a i ta z przeproszeniem gadzina, jakoby poprostu mówiąc bezrogie, gotowe się tam dobrać...

— A przez luft to nie można zobaczyć? — pyta babcia.

— Nie ma żadnego luftu — odpowiada ekonom.

— I jakże chcesz żeby nie zgniły? — mówi z tryumfem obracając się do syna — u nieboszczyka męża zbijało się cztery deszczułki, niby rurę... ot uważasz asan tak na kant — mówi dalej biorąc drut w usta, a rękami pokazując kształt owej rury.

— Moja mamo, na co się to zdało dziś go uczyć, jak u naszego ojca robili.

— Niech by przynajmniej wiedział na drugi raz jak trzeba...

— Daj Boże. żebym ja w moim majątku tyle miał złotych, ile ja już nastawiał kopców bez luftów, i jak nie miały zgnić to to nie zgniły.

— To też to, że wy wszyscy nie chcecie słuchać starszych. ale po swojemu na nowe rozumy — tak też i wszystko macie. I cóż ty mój synu będziesz robił bez kartofli?

— Kupi się — odpowiada lakonicznie dziedzic.

— Tak, najlepiej, wszystko kupować... Zobaczysz jak ty wyjdziesz z tem kupowaniem. U nieboszczyka męża była zasada: wszystko sprzedawać a nic nie kupować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tureckich mężów stanu i dowódzców, tudzież brak żywności sprawiły, że ochotnicy rozeszli się do domów. Pozostało tylko około 2000. z którymi Mustafa zamierzył wyruszyć do Abhazyi w przypuszczeniu, że po drodze wzrastać będzie garstka jego żołnierzy, jak lawina. Przypuszczenie to zawiodło zupełnie i gdy Mustafa dowiedział się. że Mohamed Emin wyruszył przeciw niemu. uciekł napowrót do Anapy, gdzie czuł się dość bezpiecznym. Po tak chybionej wyprawie doniosł Mustafa do Stambułu, że byłby niezawodnie z całej Abhazyi wypędził Rossyan, gdyby nie ta okoliczność, że Abhazyjczycy są narodem wiarołomnym. którzy byliby się nie wahali wydać Rossyanom wojsk tureckich. W skutek tego sprawozdania kazano Mustafie wrócić do Batum a Seferowi kazano pozostać w Anapie z małą załogą. Mustafa wolał jednak z wodza tureckiego zostać pośrednikiem między francuskimi a angielskimi dostawcami dla armii oblężniczej pod Sebastopolem i nie wyszedł źle na tej zamianie. Sposób w jaki Turcy zamierzali wywołać powstanie na zachodnim Kaukazie, dał Rossyanom dość czasu na wzmocnienie armii pod Tyflisem i rozpoczęcie walki zaczepnej przeciw Karsowi. Anglia liczyła na powstanie szczepów kaukaskich tak samo jak Turcya i zawiodła się równie jak Porta w swych przypuszczeniach. Anglia chciała nawet w Abhazyi podjąć się uformowania oddziału konnicy z 6000 jeźdzców. który miał być użyty w Krymie i w tym celu wysłała p. Longwortha, który jednak powrócił wkrótce z doniesieniem. że ten zamiar należy do rzędu mrzonek niewykonalnych.

Powodzenia oręża rossyjskiego w Armenii i rozpaczliwe położenie załogi tureckiej w Kars, zniewoliły Turcyę do podjęcia nowej wyprawy przeciw Tyflisowi. Tym razem miała ta wyprawa odbyć się z znacznemi siłami; przeprowadzenie tego dzieła poruczono Omerowi baszy, któremu dano 25.000 żołnierzy. I tym razem wybrano Suchum Kaleh za punkt wyjścia i za podstawę dalszych operacyj. Omer wylądował tam z swym korpusem i wezwał Sefera, ażeby z swymi Czerkiesami i Abchazyjczykami przyłączył się do niego. Sefer powolny temu nakazowi, przybył istotnie z Anapy do Suchum Kaleh w towarzystwie 7, wyraźnie siedmiu szeregowców! Niedołężność oficerów i wodzów tureckich, moralna i fizyczna ociężałość samych wojsk, które nie mogły poruszać się w górzystych okolicach, nienawiść nie tylko chrześcjańskiej ale nawet muzułmańskiej ludności Abchazyi ku zgłodniałym i obdartym wojskom tureckim, były przyczyną, że Omer basza nie mógł myśleć o wyprawie przeciw Tyflisowi. Zawieszenie broni położyło wkrótce koniec jego opłakanemu położeniu; powrócił tedy z swą armią do Stambułu.

Zdaje się, że i obecnie zamierzają Turcy działać zaczepnie przeciw Tyflisowi. Czy jednak 1000 Czerkiesów wysadzonych na ląd pod Suchum-Kaleh, według doświadczeń poczynionych w ciągu wojny krymskiej zaszkodzi wiele armii rossyjskiej? Jest to pytanie na które niedaleka przyszłość odpowie. W każdym razie zdobycie Suchum Kaleh doda otuchy armii tureckiej w Armenii, a to samo jest już nie małą korzyścią. Zresztą nadmienia nawet korespondent petersburgski *Nordd. Allg. Ztg.* sympatyzujący z Rossyanami. że komunikacya rossyjskiej armii na Kaukazie mogłaby istotnie być narażoną na wielkie niebezpieczeństwa, gdyby na Kaukazie wybuchło powstanie — ale w dalszym swym wywodzie stara się udowodnić ten korespondent, że takiej obawy nie ma. „To co Europa nazywa dotychczas Czerkiesami," przestało dla nas być niebezpiecznem a nawet sami Turcy nie uważają tych Czerkiesów za coś lepszego od swych baszybożuków. Ci Czerkiesi stają się groźnymi dopiero wówczas, gdy na ich czele stanie wódz dzielny, który musi być nietylko osobiście bardzo walecznym, ale nadto musi być fanatykiem religijnym, albo przynajmniej posiadać talent fanatyzowania mas. Osobiście walecznemu wodzowi poddają się Czerkiesi tylko na czas jakiejś małej wyprawy, z której spodziewają się obfitego łupu, ale rządzić nimi i władać może tylko ktoś z pośród nich posiadający dar fanatyzowania."

KRONIKA

* **Kielich kościelny**, srebrny pozłacany, odebrano wczoraj pewnemu izraelicie, który go przyniósł do otaksowania do pozłotnika p. Pakosińskiego przy ulicy Krakowskiej. Kielich ten pochodzi niezawodnie z jakiejś kradzieży w cerkwi na prowincyi.

* **Całą garderobę damską** przynieśli wczoraj dwaj złodzieje na sprzedaż do pewnego żyda tandeciarza, który jednak zawiadomił policyę. Wysłany patrol przytrzymał obu złodziejów. W tłumoku, który mieli z sobą, znajdowały się zarzutka biała. suknia czarna mantynowa, spodnica wełniana popielata, kaftanik, paletot damski i inne mniejsze kawałki. Niewiadoma dotychczas właścicielka może odebrać te rzeczy w policyi.

— **Groźny pożar**, jak donosi *Czer. Ztg.* wybuchł był w nocy na 23 b. m. w gmachu głównego urzędu podatkowego w Czerniowcach na dole. Zgorzało wiele aktów i papierów, nim ogień stłumiono. Ogień miał być podłożony zbrodniczą ręką.

— **Na wystawę paryzką** zgłosiło się za pośrednictwem centralnego komitetu w Wiedniu około 1500 wystawców z Przedlitawii; w tej liczbie 550 z dolnej Austryi.

— **Na tumie św. Szczepana** w Wiedniu zauważano od pewnego czasu chwianie się całej dzwonnicy, kiedy uderzano w duży dzwon tam zawieszony. Zarządzone wymiary okazały, iż szczyt wieży podczas dzwonienia odchodził o 20 centimetrów od pionu, nasuwały się więc obawy zarysowania się murów lub innego uszkodzenia wierzchnej piramidy tumu i dla tego dzwon. o którym mowa, skazany został na milczenie. Dzwon ten odlany w roku 1711 przez Jana Achamera z dział zdobytych na Turkach waży około 25.000 kilo.

— **O powodziach na Węgrzech**, mianowicie o wystąpieniu z łożyska rzeki Maros pod Aradem, podają dzienniki węgierskie następujące szczegóły: Rzeka Maros zrządziła niesłychane spustoszenia, w ciągu jednej nocy wezbrawszy tak, że obydwa jej brzegi nagle stanęły pod wodą. Popłoch pomiędzy mieszkańcami był ogromny, kto żył spieszył na brzeg, ażeby przyłożyć ręki do ocalenia miasta. Powódź jednak była tak nagłą i gwałtowna, że w jednej chwili piwnice i wiele parterowych lokalności w mieście zostało zalanych. Komunikacya z całą okolicą przerwana. Woda ciągle jeszcze przybiera, niebezpieczeństwo ciągle wzrasta. Pomimo energicznego oporu ze strony organów kolejowych, ludność w kilku miejscach przebiła groblę drogi żelaznej, by utworzyć dla wody ujście za miasto. W skutek tego przerwana jest komunikacya Aradu z Nowym Aradem. W Szegiedynie, gdzie niebezpieczeństwo powodzi było jeszcze groźniejsze, pracowano z gorączkowem wysileniem nad wzmocnieniem tam, zwłaszcza że już woda zaczęła była przeciekać przez wał ochronny pod Rösske w długości 70 sążni. Rząd wysłał do Szegedynu inżynierów.

— **Przed sądem** w Wielkiej Kikindzie na Węgrzech toczyła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie, rzucającym okropne światło na stosunki moralności ludności tamtejszej. Niejaka Flora Minda oskarżona była o otrucie swego męża; podczas rozprawy wszakże wyszło na jaw, iż z zazdrości otruła także niejaką Florę Zsiva. Jednocześnie sąd sprawdził, że inna kobieta, Granaticowa, odkupiła od Mindy resztę trucizny, jaka tejże pozostała po otruciu męża, za 40 zł., a to w tym celu, ażeby pozbyć się za jej pomocą swego własnego męża. Oprócz dwóch wymienionych kobiet także niejaka Petrowa, Bogdanowa i Bogyokowa potruły swych mężów, a dwie inne trudniły się sporządzaniem i sprzedażą trucizny. Sąd skazał Mindę na dożywotnie a drugą z oskarżonych na siedmioletnie więzienie.

— **Turecka deputacya**, która odwoziła do Węgier zabytki księgozbioru króla Korwina, powróciła d. 17 b. m. do Konstantynopola tym samym parowcem, na którego pokładzie jechał także ambasador austro-węgierski hr. Zichy i niemiecki książę Reuss. Ogromne tłumy ludności witały powracającą deputacyę w przystani okrzykami: „Niech żyją Węgrzy. Niech żyje bratni związek narodów!"

— **Najdłuższy tunel** w Prusiech, pod Cochem, o którego przebiciu ostatecznem donosiliśmy przed kilkoma dniami, ma długości 4216 metrów i skróca drogę z Cochem do Eller w dolinie Mozelli o 22 kilometrów. W dwóch wymienionych miejscowościach znajdują się jego ujścia na północnym i południowym stoku góry 263 metrów wysokiej, w pasmie *Grauwacken*. Tunel przebijano w pokładach ziarnistego piaskowca i opoki od 15 maja 1875 od Cochem i Eller jednocześnie. Gdy z obu stron zbliżono się już do siebie na 30 metrów, przewiercono ostatnią tę przegrodę i przez wązki otwór powitali się inżynierowie obu partyj podając sobie na drutach bilety z gratulacyami. W parę dni później i ta ściana runęła dzięki dynamitowi, i pracujący po obu stronach mogli już sobie uścisnąć dłonie. Ostatnie zapory rozsadzono dynamitem w obecności pruskiego ministra handlu dra Achenbacha.

— **Na drogach żelaznych** zaprowadzane bywają obecnie żelazne progi pod szyny, w miejsce dotąd używanych dębowych. Próby w tym względzie miały wypaść bardzo pomyślnie. Zarząd drogi żelaznej Berlińsko-Wetzlarskiej zamówił w fabrykach 156.000 centnarów takich progów. Nowe to zaprowadzenie może znowu chwilowo podnieść upadający przemysł wyrobów żelaznych.

— **W samą porę.** Dzienniki berlińskie opowiadą o następującem zajściu w pewnej rodzinie w Berlinie: Pani domu obchodziła swe urodziny wieczorkiem, na którym pomiędzy licznymi gośćmi znajdowała się także młoda para narzeczonych, której ślub miał się odbyć wkrótce. Narzeczony, który dawniej był buchhalterem w Hamburgu, urządził się był w Berlinie na wielką stopę i uchodził za bardzo zamożnego; narzeczona zaś, jedna z piękności berlińskich, jest także córką zamożnych rodziców, a na wieczorze, o którym mowa, wystąpiła w brylantach, które powszechną zwróciły uwagę. Szczególnie podobał się starożytny naramiennik, dar narzeczonego, który też zaspokajając ciekawość pań, szczegółowo opowiedział historyę tej kosztowności. Wypływało z słów jego, że piękny ten naramiennik od lat 150 jest własnością jego rodziny przechodząc wciąż z matki na córkę. Tymczasem jedna z obecnych pań od początku okazywała wielkie zdziwienie na widok tego naramiennika, a gdy pan narzeczony skończył opowiadanie nadmieniła, iż zupełnie podobny naramiennik skradziony został z innemi kosztownościami jej ciotce w Hamburgu. Przy tych słowach pan narzeczony struchlał, a gdy go owa pani dalej wypytywać poczęła, czy w sylwetce naramiennika znajduje się jaki wizerunek, jąkając się zapewniać począł, że istotnie jest tam miniaturka, ale przedstawia jego babkę. Nie poprzestając na tem ciekawa pani, która spostrzegła już wielkie zaambarasowanie pana młodego i całego towarzystwa, dodała, iż w sylwetce skradzionego w Hamburgu naramiennika ciotki była miniaturka sławnej artystki pani Schröder, której rysy pamiętać mogą wszyscy obecni. Narzeczona chcąc koniec położyć dręczącej sytuacyi otworzyła sylwetkę i na pierwszy rzut oka wszyscy potwierdzili, że miniaturka jest doskonałym portretem pani Schröder. Oczy wszystkich zwróciły się wtedy w stronę, gdzie stał przed chwilą pan młody, ale już go nie było w pokoju. Na drugi dzień dowiedziano się. że umknął z Berlina. Panny narzeczonej żałują powszechnie, ale podobno należy jej gratulować raczej, że to okropne rozczarowanie przyszło jeszcze w porę.

— **Dwa samobójstwa** są obecnie sensacyjnym wypadkiem kroniki neapolitańskiej. Dnia 18 b. m. na ulicy Dei Carri pod Fuorigrotta w Neapolu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń jeden z najpoważniejszych członków szlachty włoskiej, książę Karol Marulla San Cesario. W kieszeni przy samobójcy znaleziono list, w którym książę krótko oświadcza, że postanowił położyć kres swemu życiu. Książę Cesario liczył lat 53, był bardzo zamożny i powszechnie poważany i lubiany. Pozostawił matkę, oraz wdowę i kilkoro dzieci. Co popchnęło go do samobójstwa, zapewne zostanie na zawsze tajemnicą, ponieważ książe nie doznawał w życiu żadnych przeciwności. Tegoż samego dnia w Neapolu odebrał sobie życie także inny członek arystokracyi włoskiej, 21-letni hrabia Muscetolla. I tego samobójstwa przyczyna dotychczas niewiadoma.

— **Tragiedya miłosna** odegrała się przed kilku dniami w bawarskiem mieście Baireuth. Młody podporucznik br. Ebner zastrzelił swą kochankę, pannę Drechsler, jakoby na jej własne żądanie, poczem w takiż sam sposób sobie odebrał życie.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy drogowej.)

V.

Wydział krajowy nie idąc wyłącznie za żadną z wydanych dotąd ustaw o dojazdach kolejowych, usiłuje osiągnąć głównie pomoc przedsiębiorstw kolejowych do budowy i utrzymania dróg rzeczonych, przyczem oświadcza, iż gdyby w pewnym razie proponowane środki nie mogły doprowadzić do pożądanego celu, natenczas wypadnie zaradzić temu specyalną ustawą krajową na wzór ustaw tyrolskich lub górno-austryackich.

Przystępujemy do ostatniego rodzaju konkurencyi. Jeżeli celem konkurencyi na rzecz pewnej drogi jest jednostajne i o ile możności sprawiedliwe rozłożenie ciężaru drogowego na pojedyncze części organizmu społecznego, w miarę bezpośredniego korzystania z drogi: to słuszność i względ na harmonię gospodarczą nakazują również uwzględnienie korzyści pośredniej, jaką przynoszą drogi gminne powiatowi, a drogi gminne i powiatowe krajowi — wpływając na rozwój ekonomiczny, który. nie mówiąc już o innych skutkach nieskończenie ważniejszych dla gospodarstwa społecznego, pojawia się w dotykalnej formie zwiększonego dochodu z dodatków na potrzeby krajowe i powiatowe. Na tej podstawie opiera się konkurencya funduszu drogowego kategoryi wyższej na rzecz takiegoż funduszu kategoryi niższej.

Projekt Wydziału krajowego zawiera dwa wypadki takiej konkurencyi: 1) Możność przyjęcia szczególnie ważnego lub kosztownego przedmiotu drogowego, należącego do drogi kategoryi niższej (powiatowej lub gminnej) na koszt funduszu kategoryi wyższej t. j. krajowego, a względnie powiatowego (§. 1. ustęp 5). 2) Możność udzielenia zasiłku z funduszu krajowego na rzecz ważnej i kosztownej drogi powiatowej lub gminnej, a z funduszu dróg powiatowych na rzecz drogi gminnej.

Wedle ustawy z 1866 r. udzielone być może wsparcie z funduszu kategoryi wyższej tylko do budowy drogi — podług projektu zaś Wydziału krajowego także do rekonstrukcyi — a nawet do konserwacyi drogi i to w formie zasiłku bezzwrotnego lub bezprocentowej pożyczki.

Natomiast określa Wydział krajowy dokładnie warunki, pod jakiemi wsparcie może być udzielone. proponując, ażeby na konserwacyę drogi powiatowej lub gminnej udzieloną być mogła wyjątkowo subwencya z funduszu krajowego tylko w takim razie, jeżeli wszystkie inne ustawą przepisane źródła funduszu drogowego nie wystarczają na pokrycie wydatków niezbędnych. Udzielanie subwencyi jest nietylko środkiem do zrównoważenia korzyści i ofiar wszystkich części organizmu społecznego i wyrównania faktycznych różnic w miejscowych stosunkach drogowych, lecz także srodkiem ekonomicznym do podniesienia dobrobytu powszechnego. Z tego powodu przyjęły system ten niemal wszystkie państwa i kraje w swych ustawach drogowych.

Wydział krajowy z uwagi, iż kraj nasz ubogi obecnie znaczniejszych ofiar dla podniesienia dróg powiatowych i gminnych ponosić nie może, ogranicza w projekcie swym system subwencyjny do wymagań koniecznej równowagi. Jeżeli jednak ze względu na obecny stan finansowy kraju ogranicza w projekcie swoim subwencyę krajową do niezbędnej potrzeby i możności, to sądzi zarazem, iż możność ta z każdym rokiem zwiększać się powinna w miarę stopniowego wzrastania dobrobytu w skutek rozwoju środków komunikacyjnych, i że do właściwej miary wtedy dopiero dojdzie, gdy kraj po zupełnem umorzeniu długu indemnizacyjnego, będzie mógł dzisiejszy dodatek indemnizacyjny obrócić na cele produkcyjne w szczególności zaś na wykończenie drogowej sieci komunikacyjnej.

Techniczny i administracyjny zarząd dróg krajowych sprawuje Wydział krajowy, dróg powiatowych Wydział powiatowy a dróg gminnych komitet okręgu drogowego.

Komitet okręgu drogowego jest organem zarządzającym i uchwalającym w sprawach dróg gminnych a uchwały jego w tym zakresie powzięte mają moc obowiązującą dla wszystkich gmin i obszarów dworskich, należących do okręgu drogowego. Od uchwały lub orzeczenia komitetu odwołać się można do Wydziału powiatowego.

Komitet okręgu drogowego składa się: a) z przepisanej ilości członków wybranych przez Rady gminne, b) z przepisanej liości członków reprezentujących obszary dworskie, c) z członka. mianowanego przez Wydział powiatowy. Rada gminy, połączonej z obszarem dworskim i stanowiącej dla siebie okrąg drogowy, wybiera dwóch członków do komitetu drogowego, rada zaś każdej innej gminy wybiera jednego członka. Każdy obszar dworski, należący do okręgu drogowego, ma w komitecie drogowym jednego reprezentata. Posiadacz obszaru dworskiego reprezentuje sam swój obszar, albo też mianuje pod swoją odpowiedzialnością inną osobę. Współposiadacze obszaru dworskiego mianują członkiem komitetu jednego z pośród siebie albo inną osobę. Gdyby komitet nie mógł się ukonstytuować dla braku kompletu lub z jakichkolwiekbądź powodów. Wydział powiatowy mianuje w porozumieniu z c. k. Starostwem komitet prowizoryczny na czas potrzeby.

Zakres działania komitetu zarządzającego drogami gminnemi da się streścić w dwóch punktach:

1. Komitet uchwala składkę pieniężną w okręgu drogowym; 2. sprawuje, przy pomocy zwierzchności gminnych i przełożonych obszarów dworskich, cały techniczny i administracyjny zarząd dróg gminnych w okręgu, poruczając samo wykonanie zawiadowcy drogowemu. Zakres ten daje możność jednolitego postępowania w zarządzie dróg gminnych i usuwa jedną z głównych wad obowiązującej ustawy drogowej.

Bezpośredni nadzór nad komitetem drogowym ma Wydział powiatowy — naczelny zaś nadzór nad Wydziałami powiatowemi i komitetami drogowemi Wydział krajowy, który:

1) czuwa nad budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych tudzież nad ich funduszami i wydaje w granicach ustawy drogowej i w celu jej przeprowadzenia potrzebne rozporządzenia i instrukcye; 2) oznacza, jakiemi środkami Rada powiatowa ma się przyczyniać do kosztów budowy i utrzymania dróg powiatowych oraz w jakim porządku i czasie drogi te mają być budowane, a jeżeli się przekona, że roboty drogowe postępują zbyt powolnie, lub nie są prowadzone umiejętnie i z należytą oszczędnością, natenczas ma prawo i obowiązek objąć zarząd bezpośredni: 3) rozstrzyga spory między Radami powiatowemi co do kierunku dróg powiatowych, również jak między komitetami okręgów drogowych, nie należących do tego samego powiatu, co do kierunku dróg gminnych — i w ogólności rozstrzyga sprawy drogowe w drodze odwołania się doń wniesione.

Jak ważnem jest dla rozwoju ekonomicznego ułożenie dobrej sieci dróg gminnych i powiatowych, świadczy porównawcze zestawienie kosztów utrzymania dróg i kosztów transportu. Czysty zysk na jednym kilometrze drogi, bardzo dobrze szutrowanej i znajdującej się

w średnich warunkach, przy przewozie w ciągu jednego roku 20.000 beczek, czyni — w porównaniu do dróg nieszutrowanych — 2.500 złr. Zysk ten dochodzący przy transporcie 100.000 beczek do sumy 15.700 złr., jakież olbrzymie sumy reprezentuje np. we Francyi, która wkrótce mieć będzie około pół miliona kilometrów dróg bitych tj. 1 kilometr drogi na 1 kilometr kwadratowy powierzchni, i jak daleko jeszcze naszemu krajowi do tak wzorowego stanu gospodarstwa drogowego!

Obecnie mamy: dróg eraryalnych 2882 kilometrów, dróg krajowych (dopiero z końcem 1878 r.) 1534 kilom., dróg powiatowych 1268 kilom. razem 5684 kilometrów t. j. 1 kilometr drogi na 14 kilometrów kwadratowych powierzchni.

A gdy nawet po latach kilkudziesięciu, przy najpomyślniejszych okolicznościach, zbudowaną zostanie projektowana sieć dróg powiatowych, tak, iż wszystkich dróg bitych będzie razem 12.079 kilometrów, to jeszcze i w takim razie w stosunku do dzisiejszej Francyi posiadać będzie Galicya 6.5 razy mniej dróg bitych, albowiem wtedy przypadnie w niej na 1 kilometr drogi bitej: 6.5 kilometrów kwadratowych powierzchni, podczas gdy np. dziś już przypada na 1 kilometr drogi bitej w W. Księstwie Poznańskiem: 9 kilometrów kwadratowych, a w całem państwie Pruskiem, któremu tylko w czasie od 1862 do 1875 r. przybyło około 21000 kilometrów dróg bitych: 7 kilometrów kwadratowych powierzchni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich,** w ubiegłym tygodniu (12—19 maja) był słabszy z Rumunii i Bukowiny, natomiast więcej ożywiony na kolei Karola Ludwika i Albrechta, gdyż nietylko że większy był dowóz z Rossyi, ale też znaczniejszy import manufaktów, towarów kolonialnych i t. p. Usposobienie w handlu mdłe. W ubiegłym tygodniu płacono za 100 kilogramów pszenicy 12·75 zł. do 14·50 zł., żyta 8·80 zł. do 9·75 zł., jęczmienia 6·25 zł. do 7·75 zł., owsa 7 zł. do 7·65 zł., kukurudzy 6 zł. do 7·75 zł., prosa 6·80 zł. do 7·25 zł., grochu kuchennego 8 zł. do 10 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7 zł., fasoli 8·25 zł. do 8·75 zł., bobiku 6·25 zł. do 7 zł., wyki 5·25 zł. do 5·75 zł., koniczyny 30 zł. do 60 zł., anyżu płaskiego 24 zł. do 26 zł., kminku 53·50 zł. do 57 zł., rzepaku zimowego 14·25 zł., do 15·25 zł., rzepaku letniego 13·50 zł. lnianki 9 zł. nasienia konopnego 9·25 zł. do 9·50 zł. za 10,000 litrostopni spirytusu gotowego 32·75 zł. do 33 zł., na lipiec, wrzesień 35·75 zł., do 36 zł w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,961.000 kilogramów i 6 136 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,684.000, mąki i wyrobów mącznych około 429.000, nasion oleistych około 72.000, drzewa budulcowego i opałowego około 578.000, nafty i wosku ziemnego około 35,500, spirytusu około 42.700, jaj około 470.000, węgli kamiennych około 408.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 849 sztuk wołów, 5277 sztuk nierogacizny i 10 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,915.700 kilogramów i 3.615 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,801.500 kilogramów, 815 sztuk wołów, 2687 sztuk nierogacizny i 113 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,114.200 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,088.800, mąki i wyrobów mącznych 183.700, spirytusu 117.700 produktów zwierzęcych 18.100, drzewa budulcowego, opałowego i desek 846.300, kamieni 31.600, wapna 33.300, węgli kamiennych 43,900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem 2,008.401 kilogramów i 662 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 43.410, mąki i wyrobów mącznych 19,200, drzewa budulcowego i opałowego 860.924, spirytusu 5915, jaj 3.483, kartofli 10.200, piwa 8.409, mięsa 380, soli 54.161, kamieni 10.400, wapna 15.500, próżnych worków 1,400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 79 sztuk wołów, 18 sztuk cieląt, 556 sztuk nierogacizny i 9 koni. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 kwietnia 1877 ogółem 1,382.507 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 252.445, mąki i wyrobów mącznych 55.613, wiktuałów 29.087, towarów kolonialnych 11.987, piwa i wina 14,312, spirytusu 8114, mięsa 3,424, lnu i przędziwa 57,030, płótna 8,135, odpadków i szmat 27,157, skór 3.048, tytoniu 9,400, drzewa budulcowego i opałowego 603,720, soli 14,040, żelaza 39.936, cementu, wapna i kamieni 44.299, nafty 8,279, wosku ziemnego 10.200, próżnych naczyń 20.029, różnych towarów 53.338, bydła rogatego 22.846, nierogacizny 70.824 i koni 6244 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 kwietnia 1877 ogółem 1,627.886 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 170.489, mąki i wyrobów mącznych 55,660, wiktuałów 23,918, towarów kolonialnych 38,035, piwa i wina 43,159, spirytusu 19.490, mięsa 21,948, lnu i przędziwa 12,845, odpadków i szmat 473, skór 5,163, tytoniu 120, drzewa budulcowego i opałowego 403.167, soli 120.319, żelaza 177.729, kamieni i wapna 2,698, nafty 69.411, wosku ziemnego 196,498, mazi 40.550, koksu 20.000, mąki nawozowej 12,822, próżnych naczyń 33,031, różnych towarów 94,555, bydła rogatego 56.062, nierogacizny 4,368 i koni 5.376 kilogramów.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 24 maja.

Musimy przedewszystkiem sprostować pomyłkę, jaka się wkradła w wczorajsze nasze sprawozdanie. Cesarz rossyjski wyjedzie do armii południowej dopiero 21 maja starego stylu, t. j. 2 czerwca, więc zaledwie około 6 czerwca stanąć może w Bukareszcie. Co najmniej dwa tygodnie jeszcze dzielą nas przeto od wielkiej akcyi wojennej, gdyż zdaje się być rzeczą ułożoną, że forsowanie Dunaju odbywać się będzie pod okiem cara.

Dziś upłynął miesiąc od wydania manifestu wojennego i wkroczenia pierwszych wojsk rossyjskich przez Prut w granice Rumunii. Cztery tygodnie trwa już przeto ruch koncentracyjny Rossyan ku Dunajowi, i potrwa jeszcze dwa tygodnie. Armia rossyjska w Rumunii liczy w obecnej chwili około 230.000 ludzi, nie licząc w to 35-tysięcznego korpusu rumuńskiego i legionu ochotników bułgarskich, który według ostatnich doniesień wynosić ma 24.000 ludzi. Mimo tak znacznych sił wychodzą ciągle nowe ukazy mobilizacyjne. Najnowszy ukaz z 19 b. m. zarządza utworzenie dwóch nowych 3 i 4 dywizyj kozaków dońskich, które otrzymają po dwie baterye artyleryi konnej.

Naprzeciw tych wojsk rozporządzają Turcy nad Dunajem według *Polit. Corresp.* następującemi siłami: Od Küstendże aż do ujść Dunaju i w całej Dobruczy 28 batalionów, 6 szwadronów, razem około 15.000 ludzi i 32 dział; w Widdyniu i okolicy 20.000; w centrum, wewnątrz czworoboku fortecznego Ruszczuk - Sylistrya - Warna - Szumla 140 batalionów, 32 szwadrony t. j. około 120.000 ludzi i 180 dział. Ogółem ma przeto Abdul Kerim basza do dyspozycyi 242 batalionów (w przecięciu po 600 ludzi każdy), czterdzieści kilka szwadronów i 265 dział. Po odliczeniu wojsk, które na granicy fortec użyte być muszą, pozostanie wodzowi tureckiemu zaledwie 60.000 ludzi do operacyj przeciw Rossyanom.

W ostatnich dniach ożyła na nowo walka artylerzycka nad Dunajem. Baterye rossyjskie między Turnu-Magurelli i Flamondą ostrzeliwały parowiec transportowy turecki, który wiózł z Nikopolis działa dla fortec nad dolnym Dunajem. Jedna kula rossyjska zgruchotała koło parowca, który w skutek tego wrócić musiał do Nikopolis. Także pod Brailą daje artylerya rossyjska znaki życia. Bomby rossyjskie dosięgały 19 b. m. odległego o 4 kilometry Matczynu. Monitory tureckie pod Brailą po zajęciu przez Rossyan wysepki Ghiacit cofnęły się w odnogę Dunaju zwaną Filipoj, zkąd ostrzeliwać mogą baterye rossyjskie. Jakoż 22 maja rzuciły na Ghiacit dwanaście bomb, które Rossyanie przyjęli w milczeniu. Tegoż dnia rozpoczęli Turcy żywy ogień działowy z Turtukaj na Oltenicę i z Nikopolis na Ilas. W obu punktach monitory tureckie brały udział w bombardowaniu. Pod Ismailą pojawiły się 17 b. m. cztery monitory tureckie. Jeden z nich odpłynął w dół rzeki ku Sulinie, jeden zajął stanowisko pod Tulczą, dwa inne pozostały pod Ismailą. Baterye rossyjskie nie dały znaku życia, zapewne aby się nie demaskować przedwcześnie. Swobodne kursowanie monitorów tureckich między Ismailą a Suliną dowodzi jednak, że Rossyanom nie powiodło się zamknąć Dunaju, jak o tem w swoim czasie donosili.

Tagblatt nie przestaje alarmować opinii publicznej postawą Serbii. Dzisiaj donosi, że rada ministrów w Belgradzie postanowiła, że książę Milan oświadczyć ma carowi w Plojeszti, że Serbia nie może wobec wojny zachować się obojętnie. Odkąd Rumunia ogłosiła niezawisłość nie może Serbia pozostać neutralną. Stronnictwo wojenne w Serbii wzięło stanowczą przewagę i nalega na rozpoczęcie akcyi wojennej w Bośnii i okolicach Niżu. Akcya ta poprzedzoną ma być proklamacyą niezawisłości kraju. W ostatnich dniach zarządzono spieszne ufortyfikowanie Aleksinaczu, Pandirała, Gramady i W. Izworu. Mimo to wszystko nie jest rzeczą prawdopodobną, aby Serbia wbrew woli Rossyi wzięła udział w wojnie. Jeżeli do tego przyjdzie, będzie to dowodem, że zapatrywania rządu rossyjskiego tak często i tak dobitnie manifestowane, uległy zmianie. Kto wie, czy się na to nie zanosi, gdyż półurzędowe *Piet. Wiedom.* z 22 bież. mies. przemawiają za tem, aby armia serbska, wspierana przez dwie dywizye rossyjskie, maszerowała na Sofię i zajęła tyły tureckiej armii naddunajskiej.

Sygnalizowany nam wczoraj telegraficznie ustęp korespondencyi *Fremdenblattu* z Wołoczysk, donoszący o nieprzyjaźnem dla Rossyan usposobieniu ludności małoruskiej opiewa: „Jeśli pomiędzy mieszkańcami miejscowości nadmorskich mianowicie większych właścicieli panuje bardzo przygnębione usposobienie, to bynajmniej nie można się temu dziwić. Jakkolwiek nie przyszło jeszcze do bombardowania miast nadmorskich a flota turecka obecnie jedynie na wybrzeżu wschodnim mniej ufortyfikowanem operować mogła, to jednak zastój w handlu zadaje ciężkie straty naszym portom, a blokada zniszczyła już setki egzystencyj. Żeby atoli w trzeciem z rzędu mieście państwa, w Kijowie, w obec wojny wymagającej użycia wszystkich sił narodu małoruska ludność po dziesięcioletniej pauzie zaczęła podnosić głowę przeciw narodowemu wielkorossyjskiemu żywiołowi, tego nie można było przypuszczać. Prowincye nadbałtyckie, Finlandczycy a nawet mieszkańcy Krymu okazali się większymi patryotami, aniżeli ci Małorusini, nasi najbliżsi pobratymcy, którzy mają z nami wspólną religię i pismo i jedynie dla tego, że język ich jest od naszego nieco odmienny, chcą uchodzić za coś odrębnego. Kijów (miasto i gubernia) bardzo źle mobilizował, nie urządził żadnych składek i w ogóle okazał jak najgorsze usposobienie. Ludzie ci już przed trzema miesiącami potępiali zarządzenie energiczniejszych kroków. Zważywszy dalej, że Kijów jest punktem zbornym nihilizmu; sekciarzy i w ogóle wszystkich nieprzyjaźnych państwu żywiołów, to nie będziemy się dziwili, jeśli rząd już w najbliższym czasie zarządzi kroki, aby takiemu stanowi rzeczy w gubernii, liczącej około 930 mil kwadratowych i półtrzecia miliona mieszkańców a duchowo i materyalnie panującej nad całą południową Rossyą, Podolem i Wołyniem, jednym zamachem kres położyć. Podług informacyj moich należy właśnie w tych opłakanych stosunkach szukać przyczyny, dla czego Jego ces. Mość podczas swej ostatniej podróży zaniechał zamierzonego odwidzenia tego miasta. Piękny zamek cesarski już od wielu miesięcy przygotowywano na przyjęcie cesarza, nadto w fortecy i w Peczersku były poczynione wszelkie przygotowania. W ostatnim miesiącu zapowiedziano, że cesarz nie zabawi w mieście i wyproszono sobie wszelkich prezentacyj; mała garstka znalazła jednak sposobność, gdy cesarz wyszedł z wagonu do bufetu kolejowego, wręczenia mu zaimprowizowanego adresu wierności.“

Telegram wczorajszy z Petersburga o bombardowaniu fortu Adler czyli Konstantynowska (o kilkanaście mil na północno-zachód od Suchum-Kaleh) i o gorącej walce na wybrzeżu, pozwala domyślać się, że Turcy wysadzili w tym punkcie oddział wojsk a nawet że zdobyli już ów fort. Tak samo bowiem opiewała depesza rossyjska o akcyi tureckiej pod Suchum-Kaleh. Do tej chwili jednak domysł ten nie został stwierdzony. Nie ma również wiadomości o wyniku walki pod Suchum-Kaleh, o której przedwczoraj telegrafowano z Petersburga. Zdaje się, że atak rossyjski mający na celu odebranie Turkom tej warowni, został odparty.

Komendant floty tureckiej pod Suchum-Kaleh otrzymał instrukcyę, że Porta życzy sobie główn ie i to ze strategicznych względów wzniecenia powszechnego powstania na Kaukazie, zaś powstanie na Krymie miałoby dla niej tylko drugorzędną wartość. Porta kazała eskadrze swojej jeszcze czas dłuższy krążyć wzdłuż wybrzeży kaukaskich.

Z Tyflisu, otrzymała *Polit. Corresp.* list z 12 maja, który obok wiele przestarzałych i zmyślonych wiadomości (jak n. p. o zwycięstwie Rossyan pod Chezubani) zawiera niektóre ciekawe szczegóły. Mianowicie podaje korespondent w głównych zarysach plan operacyjny Rossyan po zdobyciu Ardahanu. Ustęp ten podajemy: „Ardahan, powiada korespondent, leży nad brzegiem rzeki Kura i liczy 3000 mieszkańców. Punkt ten zasłania drogę do Erzerum, a zajęcie jgo jest warunkiem dalszych stanowczych sukcesów. Po zdobyciu Ardahanu kolumna rossyjska zostanie podzielona na dwa oddziały, z których jeden operować będzie wprost na Erzerum, drugi przystąpi do cernowania Karsu. Głównem zadaniem tej armii będzie opanowanie Erzerum. Miasto to liczące 60.000 mieszkańców, w którem zbiegają się wszystkie drogi, wiodące do płynącego o $^3/_4$ mili od miasta Eufratu, wybrano widocznie za podstawę wszelkich dalszych operacyj. Erzerum jest mocno ufortyfikowane, stanowi niejako komplex fortyfikacyj i fortów, do których należą także silne blokhauzy położone na dość odległych wzgórzach Kop-Dagh i Keremeng-Dagh. Forteca wewnętrzna otoczona jest murem, mającym jedenaście i pół wiorst w obwodzie i zaopatrzonym w 11 bastyonów. Fortyfikacyj w Erzerum broni przeszło 240 dział. Zdobycie tej warowni nie będzie przeto tak łatwe.“

Trochę za późno spostrzegli się Turcy, że wydając Bajezyd na łup nieprzyjaciela popełnili wielki błąd. Obecnie usiłują naprawić błąd popełniony. Z okolic Wanu wysłali 19 b. m. ku Bajezydowi oddział wojsk, który jednak, według raportów rossyjskich cofnął się na dawne stanowiska, przekonawszy się, że załoga Bajezydu jest bardzo silną. Rossyanie dowiedziawszy się o zamierzonej operacyi tureckiej wysłali bowiem szybko znaczną część korpusu Tergusakowa celem zasłonięcia tego miasta. Obecnie posuwają się w kierunku prawie równoległym z erywańską kolumną rossyjską, która dąży do połączenia się z centrum Loris Melikowa, dość znaczne siły tureckie, składające się z 5 batalionów wojsk regularnych, 12.000 baszybozuków i 3500 Kurdów. ku obozowi tureckiemu pod Karakilisą, gdzie Mukhtar basza chce, jak się zdaje stawić opór pochodowi Rossyan do Erzerum. Doniesienie Mukhtara baszy o potyczce pod Karadagh między Ardahanem a Karsem 16 bież. mies. dowodzi, że druga kolumna rossyjska posuwa się równocześnie drogą na zachód od Karsu ku Erzerum, według planu podanego przez tyfliskiego korespondenta *Pol. Corr.*

OSTATNIA POCZTA

Minister obrony krajowej pułkownik Horst otrzymał tytuł barona jako kawaler orderu żelaznej korony pierwszej klasy.

Donoszą z Aleksandryi, że Anglia skupuje tam żywność dla 80,000 ludzi. Statki angielskie krążą u brzegów Egiptu. Rothschild zakupuje papiery egipskie.

Z Rzymu piszą 21 b. m.: Zaraz po utworzeniu nowego gabinetu francuskiego ks. Decazes przyjmował nuncyusza papieskiego i w imieniu Mac Mahona prosił go, ażeby w tej chwili zalecał biskupom największą ostrożność, a rządowi papieskiemu aby wyraził ubolewanie swoje, jeśliby mimo zalecanego umiarkowania zaszła potrzeba użycia surowych środków przeciw duchowieństwu. Poseł hiszpański przy stolicy apostolskiej ociąga z powodów politycznych powrót swój z urlopu, chcąc uniknąć jakich starć z stolicą papieską ze względu na dawniejsze zajścia jej z Hiszpanią. Papież miał naradę z Mgrem Simeoni, któremu udzielił listy tajne z Paryża. Książę Napoleon, syn cesarza, winszował dziś papieżowi jubileuszu; papież kazał mu odpisać, wyrażając najlepsze życzenia na przyszłość. Biskupi i wikaryusze apostolscy różnych krajów nawiedzonych wojną lub na wojnę wystawionych, żądają informacyj co do zachowania się swego i katolików. Po dłuższej naradzie między prefektami propagandy a Simeonim, postanowiono petentom zalecić, aby mieli wzgląd na stanowisko swoje, bez ustąpienia w czemkolwiek od nauk stanowiących podstawę Kościoła.

Dnia 22 b. m. wręczono papieżowi adres podpisany przez 200.000 dzieci niemieckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 maja. *Corresp. génér. autrichienne* donosi, że gabinet petersburski zgodził się na zdanie austryackiego rządu, iż tamowanie żeglugi na Dunaju może trwać tylko dotąd, dopóki tego bezwarunkowo wymagają operacye wojskowe. Porta nie oświadczyła się jeszcze w tej sprawie, gdyż hr. Zichy dopiero teraz mógł wręczyć notę. Nie ma jednak wątpliwości, że także i Porta zgodzi się na zapatrywania wiedeńskiego gabinetu.

Wiedeń, 23 maja. *Pol. Cor.* donosi, że szef sztabu generalnego Schönfeld wyjeżdża dziś do Wels, ażeby kierować systematyczną trzytygodniową wycieczką sztabu generalnego w okolicy między rzekami Inn i Aniżą.

Berlin, 23 maja. Książe Bismarck wyjedzie zapewne jutro z Kissingen.

Nord. Allg. Ztg. donosi: Najwyższe postanowienie o wyrównaniu wojskowych sił w obec Francyi spóźniło się nie dla tego, żeby powątpiewano o potrzebie takiego kroku lecz z powodu rozbioru bliższych szczegółów. Doniesienia dzienników o tych szczegółach są nieprawdziwe. Stanowcza decyzya nie zapadła dotąd.

Petersburg, 23 maja. Półurzędownie zapewniają, że niema pewnej wiadomości o wojennych zamiarach Serbii. Rossya doradzała jasno i stanowczo Serbii, ażeby się wstrzymała od wojny ale do zmuszania Serbii niema powodu. W interesie Rossyi nie leży formowanie po swej stronie rewolucyjnych panslawistycznych oddziałów ochotniczych.

Paryż, 23 maja. Don Karlos wyjechał dziś na Strassburg do Lincu.

Rzym, 23 maja. W Izbie deputowanych ministrowie Depretis i Melegari odpowiedzieli na interpelacyę kilku członków większości o stosunkach Francyi do Włoch w obec ostatnich wypadków w Wersalu. Z oświadczeń marszałka Mac Mahona i księcia Decazes wynika, że istniejące między Francyą a Włochami serdeczne stosunki żadną miarą nie zostaną naruszone. Nie należy się zatem obawiać klerykalnej reakcyi. Melegari powiedział, że nie jestto ani prawdopodobnem ani możliwem, ażeby Francya dała się popchnąć do zamachu na bezpieczeństwo lub egzystencyę narodu, do którego zjednoczenia potężnie się przyczyniła. Depretis zaznaczył niestosowność interpelacyi tego rodzaju i dodał. że Włochy mogą być zupełnie spokojne.

Rzym, 23 maja. Papież przyjmował dziś 1000 belgijskich pielgrzymów. Odpowiadając na adres, papież powiedział, że Belgia może służyć za wzór narodom katolickim.

Wiadomość o odwołaniu ambasadora francuskiego markiza de Noailles jest nieuzasadnioną.

Konstantynopol, 22 maja. Rossyanie zająwszy w wielkiej sile ufortyfikowane miasto Ardahan zdają się przygotowywać energiczny atak na Kars.

Ministrowie zrzekli się swoich płac na czas wojny na rzecz skarbu państwa.

Bukareszt, 23 maja. W odpowiedzi na wczorajsze przemówienie deputacyi senatu i Izby ks. Karol podniósł, że dwa pokolenia Rumunów dążyły nieustannie do usunięcia węzłów łączących Rumunię z Turcyą. Węzły te źle określone i pozbawione podstawy nie dawały się pogodzić z interesami i prawami Rumunii. Węzły te ustąpić muszą miejsca stosunkom, które w XIX stuleciu łączą ze sobą państwa wolnych narodów. Porta sama zerwała dotychczasowy stosunek wypadkami, których Rumunia ani nie życzyła sobie ani nie wywołała. Nie wznowimy tego stosunku. Książę apelując do ofiarności Rumunii przyrzeka, że ze swojej strony najgorliwiej dążyć będzie do tego, ażeby nowe położenie polityczne Rumunii uzyskało zatwierdzenie Europy. Można się spodziewać potężnego poparcia mocarstw. Zupełna niezawisłość Rumunii nie może bynajmniej niepokoić państw sąsiednich. Zadowoli ona narodowe dążności Rumunów i odpowie ważnym interesom europejskim.

Brzozów. 24 maja. (*Tel. pryw.*) Posłem na sejm krajowy wybrany został ks. Feliks Buchwald 114 głosami. Kontrkandydat dr. Wiktor Zbyszewski otrzymał 51 głosów.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia *Volksfreunda* przydzieleni zostaną Najd. Arcyksięciu Następcy Tronu Rudolfowi jako adjutanci ordynansowi major Aschenbacher i kapitan Bakałowicz.

Fremdenblatt donosi, że Rossya pospieszyła z najformalniejszemi oświadczeniami w odpowiedzi na poruszoną przez Austryę kwestyę żeglugi dunajskiej. Austrya poczyni w tej samej sprawie równie stanowcze kroki u rządu tureckiego i rumuńskiego.

Ten sam dziennik dowiaduje się z Bukaresztu, że zdaniem oficerów rossyjskiego generalnego sztabu, właściwe *gros* armii rossyjskiej dopiero teraz wkracza do Rumunii, i że ostateczne ustawienie wojsk i forsowanie przejścia przez Dunaj nastąpić będzie mogło dopiero około połowy czerwca.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Mowa księcia Karola do deputacyi senatu (*ob. telegram z Bukaresztu. Red.*) sprawiła tu wielką sensacyę.

Illuminacya Bukaresztu z powodu proklamowania niezawisłości wypadła wspaniale. Wieczorem W. ks. Mikołaj i książę Karol z małżonką przejeżdżali ulicami miasta, a tłumy ludności wołały: *hura!*

Rozkaz dzienny księcia Karola do armii tak opiewa: „Chwila obecna jest niezmiernie ważna. Rumuni! Ufajcie własnym siłom, pamiętajcie o waszych przodkach i bądźcie ich godnymi następcami. Sztandar wasz jest symbolem ojczyzny. Idźcie za tym sztandarem; ja wkrótce stanę na czele armii. Nasza sprawa jest świętą; Bóg i zwycięztwo będą z nami!"

Berlin, 24 maja (*Tel, pryw.*) Według *Nationalzeitung* rokowania w sprawie traktatu handlowego z Austrją doznały przerwy. Niemcy żądają zniesienia austryackiego cła od żelaza i zniesienia premii wywozowych.

Berlin, 24 maja. *National-Zeitung* donosi, że ks. Bismarck pracuje wiele i nieustannie wspólnie z swym synem Herbertem i radcą legacyjnym Holsteinem. Między kanclerzem a wszystkimi posłami niemieckimi za granicą odbywa się żywa wymiana depesz; osobliwie z rządem włoskim znosi się Bismarck skrzętnie. Keudell, powrócić ma wkrótce na swą posadę.

Paryż, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Organ bonapartystów *Pays* żąda zawieszenia dzienników republikańskich.

W senacie nie jest jeszcze zapewniona większość głosów za wnioskiem rozwiązania Izby.

W razie upadku marszałka Mac Mahona republikanie zamierzają wybrać w jego miejsce Grevy'ego.

Bruksela, 24 maja. (*Tel. pryw.*) *Indépendance Belge* donosi, że Don Carlos został wczoraj w Paryżu aresztowany i przez generała Charette do granicy odstawiony.

Londyn, 24 maja. Z Erzerum donoszą tu pod dniem 22 maja: Lewe skrzydło wojska rossyjskiego, które stało obozem pod Ipek, posunęło się naprzód na dwie godzin odległości od Karakilissa.

Konstantynopol, 22 maja. Izba zażądała, aby były wielki wezyr Mahmud-Nedin postawiony został w stan oskarżenia. Jeden z deputowanych hercegowińskich wezwał rząd, aby wydał spiesznie rozkaz zaprowiantowania twierdzy Nikszyckiej.

Komendant Ardahanu stawiony będzie przed sąd wojenny.

Urzędowe *communiqué* zaprzecza, jakoby amnestyowani zbrodniarze wcieleni być mieli do armii.

Ateny, 24 maja. Do tutejszego portu zawinęła flota angielska, złożona z 8 pancerników. Wraz z flotą przybył książę Edynburgski.

Stosunki rządu greckiego do Porty są dotąd dobre mimo reklamacyj w sprawie tureckich band zbójeckich.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 maja 1877

Hotel George'a

Pp. W. hr. Baworowski ze Strussowa. S. hr. Grocholski z Rossyi. Hr. Pruszyński z Rossyi. W. hr. Rey z Widełek K. Gorajski z Brodów W. Ozierskoy z Kijowa. K. Szeliski z Chodaczkowa. J. Wesołowski z Rossyi. L. Kastory z Podhajec.

Hotel Europejski.

Pp. A. Dobrowolski z Albinówki. H. Mieczeński z Sanoka. S. Kierski z Podola J. Szczepański z Sokołowa.

Hotel Langa

Pp. R. Nossek z Pesztu. W. Oestreicher z Cieplicy. H. Nathansohn z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Swiejkowski z Tarnopola. G. Hejtes z Jarosławia. E. Kowalski z Żółkwi. J. Rychter z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. Janiszewski do Chrzanowa. J. Onyszkiewicz do Zborowa. W. Aywas do Wiednia. K. Krasnopolski do Łatacza. B. Pietrowski na Wołyń. H. Sikora do Zborowa. Z. Słonecki do Jurowca.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 23 maja 1877 pięciu liczb:

24 15 65 46 77

Następne ciągnienia przypada w dniu 6 i 20 czerwca 1877.

Z. c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu poeiąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 724·24 mm. Psychrometr suchy 14·0°C. Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 10·0mm. Wilgoć 85% Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 12·0°R. Barometr idzie w górę.

z dnia 21 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 726.46 mm. Psychrometr suchy 13.4°C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 9.9mm. Wilgoć 87% Zachmurzenie 8. Wiatr NW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 10.7°R. Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 23 maja 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	75	204	50	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	50	102	50	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	81	80	83	—	
„ „ „ 4% „ .	75	50	76	75	
„ „ „ 5% okresowe	81	80	83	—	
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	87	10	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	[illegible]0	85	—	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	96	6	10	
Dukat cesarski	6	—	6	15	
Napoleondor . . . . . . , .	10	28	10	40	
Półimperyał	10	40	10	75	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80	
„ „ papierowy . .	1	38½	1	41	
100 marek niemieckich . . .	63	—	64	—	
Srebro	112	25	114	50	
Kupony w srebrze	111	50	114	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.10	58.25
luty-sierpień	58.20	58.40
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	64.20	64.40
kwiecień-październik	63.90	64.10
Losy z roku 1839 całe	305.—	307.—
„ „ 1839 piata część 4% . .	305.—	307.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	107.75	108.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.25	117.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	131.75	132.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.—	138.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.75	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	69.80	69.95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	84.—	84 75
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.75	69.50
Węgier	72.50	73.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.—	70.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	135.10	135.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	769.—	771.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	307.—	309.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	133.50	134.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1842.—	1847.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	203.—	203 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	101.—	101.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.—	220.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	75.50	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	78.—	79.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	87.75	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	88.30	88.50
„ „ „ po 5%	98.25	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . .	58.—	58.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.75	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.50	—.—
„ „ „ „ III. „	95.75	—.—
„ „ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	73.50	74.—
z r. 1867 . .	71.50	72.50
z r. 1868 . .	60.75	61.25
z r. 1872 . .	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	156.50	157.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	62.65	62.85
Berlin za 100 mark w. n p.	62.65	62.85
Frankfurt za 100 mark p.	62.65	62.85
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	62.65	62.85
Londyn za 10 ft. szt.	128.90	129.20
Paryż za 100 fr.	51.40	51.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.12.—	6.14.—
„ pełnej wagi	6.12.—	6 14.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.34.—	10.35.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.—	113.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	30
„ „ „ w srebrze . .	64	15
Renta w złocie	70	20
Losy pożyczki z roku 1860	107	70
Akcye banku wiedeńskiego	769	—
„ „ kredytowego	134	50
Londyn	128	95
Srebro	113	10
Napoleond'or	10	33½
Dukat cesarski men.	6	14
100 marek niemieckich	63	35

Dziennik Urzędowy.

(2604 1—3) **Edykt.**

L. 331. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Asrila Dawida Huresa, że na prośbę Simona Gettera z dnia 24 października 1876 l. 15818/76 wydano przeciw niemu dnia 25 października 1876 nakaz zapłaty na 29 zł. 65 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adw. dr. Sternklara, któremu też wydano duplikat nakazu zapłaty l. 15818/76.

Wzywa się przeto wspomnionego Asrila Dawida Huresa by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10 stycznia 1877.

(2640 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 657. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Helenę i Michała Civil pożyczki 200 złr., a względnie 183 złr. 1 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 175/88a/121a w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 7 lutego 1877.

(2661 1—3) **Edykt.**

L. 1089. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie wyroku sądu tutejszego z dnia 31 grudnia 1873 Nr. 5686 i c. k. sądu Najwyższego z dnia 2 września 1875 Nr. 5146 dozwala i rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi powyższych wyroków celem zaspokojenia wywalczonej przez Annę Schützerową sumy 425 złr. m. k. czyli 446 złr. 25 ct. a. w. wraz z procentem po 5% za czas od 14go września 1862 aż do rzeczywistej zapłaty obliczyć się mającemi i kosztami sądowemi w kwotach 4 zł. 36 ct., 13 zł. 55 ct., 14 zł. 42 ct. i 46 zł. 29 ct. a. w. już pryznanemi tudzież kosztami za niniejsze podanie w kwocie 26 złr. 1 ct. a. w. przymusową sprzedaż:

a. połowy gruntu „Kotze“ na Podgórzu zwanego do exekutki Salomei Wojciechowskiej należącego;
b. $^4/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należących;
c. gruntu „Wulka“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należącego;
d. połowy pola „Klin“ na Podgórzu zwanego własność Salomei Wojciechowskiej będącego, i
e. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod Nr. 186 w Nowym Sączu położonej, własnością Salomei Wojciechowskiej będących przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w dwóch terminach t. j. 19 czerwca i 24 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej sądu tutejszego pod następującemi warunkami:

1. Wszystkie te pod a. b. c. d. e. wymienione majętności sprzedawane będą każda odrębnie, najwięcej ofiarującemu, ryczałtowo w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa, a mianowicie połowy gruntu „Kotza“ na Podgórzu w kwocie 400 złr. a. w. $^4/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego w kwocie 62 złr. 50 ct., — gruntu „Wulka“ zwanego w kwocie 150 złr., — połowy pola „Klin na Podgórzu“ w kwocie 150 zł. a. w.

3. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod N. 186 w Nowym Sączu w kwocie 298 zł. 25 ct. Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone majętności sprzedane będą tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej.

4. Każdy z licytantów złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny szacunkowej tej majętności, którą kupować zamierza, a to w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Zakład najwięcej ofiarującego złożony w gotowych pieniądzach zatrzymany będzie ku zaspokojeniu obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, zaś w obligach lub listach zastawnych złożony wydany mu zostanie po złożeniu $^1/_3$ ceny kupna.

5. Wyciąg tabularny opis i szacunek realności sprzedać się mających, tudzież reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tutejszo-sądowej registraturze, gdzie przejrzane lub odpisane być mogą. Licytacyę tę ogłasza się równocześnie edyktem.

O tem uwiadamia się obie strony, wierzycieli Liebera Feiwla Herbsta, Amalię Raczeńską 2° ślubu Jugiewiczową do rąk własnych małoletnich Ignacego, Bronisławę, Wilhelminę, Maryannę, Wilhelma i Amalię Ruczeńskich do rąk matki opiekunki Amalii Raczeńskiej, c. k. Zarząd czyli administracyę tytoniu we Lwowie, masę Rayszewskiego (masom Rayszoniczensem), masę Reischa, masę Hyacentego i Salomei małżonków Koszibowiczów do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla tych mas z zastępstwem p. adw. Dr. Zielińskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowionego Scheindlę Goldklangową, Izraela Goldklanga, Jüdla Langera, Eisiga Höniga, wysoki skarb, tudzież gminę miasta Nowego Sącza, główny c. k. Urząd poborowy w Nowym Sączu, c. k. Dyrekcyę skarbową powiatową w Nowym Sączu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby na połowie gruntu „Kotze na Podgórzu zwanego“ na $^4/_{16}$ częściach gruntu „Kotze“ zwanego, na połowie pola „Klin na Podgórzu“ zwanego, po dniu 14 sierpnia 1876 zaś na realności Nr. 186 w Nowym Sączu po dniu 10 lutego 1877 prawo hipoteki czyli zastawu uzyskali, lub którymby uchwała przymusową sprzedaż dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla nich z zastępstwem p. adw. Dra Zielińskiego kuratorem ustanowionego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2689 1—3) **Edykt.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej 79 zł. wa. z przyn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 sub. rep. 54 w Batyczach. w posiadaniu dłużnika Fedka Sroki znajdującej się, ciała tabularnego nie stanowiącej i z parcel: 377, 441, 473. 490, 502, 517, 530, 767, 772, 834, 1290, 1317, 1400, 1563 i 1717 składającej się, na rzecz Józefy Romankiewicz na dniu 20 czerwca, 24 lipca i na dniu 20 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się.

I. Na pierwszym i drugim terminie będzie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

II. Jako cenę wywołania oznacza się przez sądowe oszacowanie wyrachowana wartość tego gospodarstwa w ilości 1210 zł. aw.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest dwudziestą część ceny szacunkowej w sumie 60 zł. a. w. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela opiewającej do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i z ceny ofiarowanej potrącone, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 30 marca 1877.

(2615 1—3) **Edykt.**

L. 2745. Na dniu 16 sierpnia, 18 września i 16 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Hawryłowi i Dmytrowi Batyckim o 143·64 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 273 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2933 1—3) **Edykt.**

L. 692. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. w. a., a względnie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wilhelma i Anny Knauber w Staremmieście pod l. 38/406 położonej w trzech terminach a to 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 700 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 lutego 1877.

(2865 1—3) **Edykt.**

L. 1902. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr., a względnie 191 zł. 84 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 5/20 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisu tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż 1 maja 1877.

(2864 1—3) **Edykt.**

L. 1901. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 350 zł. a względnie 328 zł. 75 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o godzinie 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/40 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 1 maja 1877.

L. 6514. (2579)

Zarejestrowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził wciągnąć w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Skałacie „Praca“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z następującemi głównemi stosunkami prawnemi:

1. Wedle statutu tego stowarzyszenia z dnia 29 marca 1877 jest przedmiotem przedsiębiorstwa jego dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie mniejszych posiadłości lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

2. Fundusze stowarzyszenia powstają z wkładek członków i udziału tychże w zyskach.

3. Organa towarzystwa są: a) dyrekcya, b) rada zawiadowcza, c) ogólne zgromadzenie.

4. Dyrekcya składa się z a) dyrektora, b) kasyera, c) kontrolora, z których każdy ma zastępcę.

W skład dyrekcyi wchodzą teraz a) Teofil Dziembowski, jako dyrektor; b) Adolf Bittner, jako kassyer; c) Marceli Wojda, jako kontrolor; d) Michał Radzymiński, jako zastępca dyrektora; e) Adolf Smerza, jako zastępca kasyera; f) ks. W. Serafin Szulz, jako zastępca kontrolora.

5. Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie, a wszelkie zobowiązania w obec osób trzecich przyjęte przez dyrekcyę nawet bez osobnego upoważnienia od rady zawiadowczej lub ogólnego zgromadzenia obowiązują stowarzyszenie.

6. Do ważności z obowiązań w obec osób trzecich przez dyrekcyę, potrzeba podpisu trzech członków dyrekcyi którzy pod firmę towarzystwa podpisy dołączą.

7. Ogłoszenia dotyczące towarzystwa umieszczane będą w jednym z codziennie wychodzących we Lwowie politycznych dzienników. Zaproszenia na ogólne zgromadzenia mogą pochodzić także od rady zawiadowczej, podpisane przez prezesa i sekretarza jej.

O tem zawiadamia się towarzystwo na ręce dyrektora Teofila Dziembowskiego zwracając mu załączkę podania b), tj. odpis statutu, zarządzając ogłoszenie przez umieszczenie obwieszczenia w tutejszym sądzie i w sądzie powiatowym w Skałacie, tudzież przez umieszczenie w rządowej „Gazecie Lwowskiej“.

O czem się świetnej Izbie dla handlu i przemysłu w Brodach znać daje.

Tarnopol dnia 25 kwietnia 1877.

(2925) **Edykt.**

L. 2196. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służyć mające do założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Zapałów.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie, w tutejszym sądzie aż do dnia 4 czerwca 1877, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 20 maja 1877.

(2934 1—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a względnie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Jana Małego w Białokiernicy pod l. 100/114 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2936 1—3) **Edykt.**

L. 2169. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Bałanki Cybulskich w Nowosiółce pod l. 113/339 położonej, w trzech terminach, a to 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2593) **Edykt.**

L. 21794. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż w skutek dokonanego dnia 21 kwietnia 1877 wyboru wierzycieli masy konkursowej Abrahama i Mendla Piepesów pan adwokat dr. Aleksander Janowicz stanowczo zarządcą tej masy, a pan adwokat dr. Emil Byk zastępcą zarządcy masy mianowany został.

Lwów 28 kwietnia 1877.

(2856) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschriften: „Der Mensch und sein Geschlecht in geistiger und physischer Bedeutung mit Anhang. Memoiren der Prostitution. Populärwissenschaftlich und socialgeschichtlich dargestellt von Dr. Felix Arno. Dresden. Druck und Verlag von H. G. Münchmaier“, — dann „Das Buch der Liebe. Wissenschaftliche Darstellung der Liebe nach ihrem Wesen, ihrer Bestimmung, ihrer Geschichte und ihren geschlechtlichen Folgen u. s. w. (vom einem nicht genannten Verfasser). Dresden. Verlag von Münchmaier“, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Mai 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Mai 1877, Z. 11074 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 2 Blattseite mit der Aufschrift „Vzdélávejme se“ in der Zeitschrift „Veleslavin“ Nr. 7 vom 28 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 302 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 Mai 1877, Z. 6569, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Podivuhodná zápo ved. ze Svetlé (Puv. dop.)“ in der Zeitschrift „Obean“ Nr. 37 vom 6 Mai 1877, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 5 Mai 1877, Z. 4544, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 98 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 1 Mai 1877 auf der 3 Seite in der 2 und 3ten Spalte, und auf der 4 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Od sv. Marka 26 aprila“ (Izv. dop.), beginnend mit „Z veseljem nas je“ und endend mit „pri Novej vasij“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, und nach dem § 302 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2502 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 8592. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 42 w Dołszce położonej, dłużników Stacha i Anny Dopłeców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 stycznia 1877.

(2662 2—3) **Edykt.**

L. 4621. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie, zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejdę niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 41 złr. 15 ct. z pn. w dniu 19go marca 1877 l. 4621 wytoczonego, ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

(2724 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 240. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischman w kwocie 54 zł. 97 ct. aw. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 238/656 w Komarnie położonej Józefa i Katarzyny Słoniowskich własnej w trzech terminach dnia 11 czerwca, dnia 13 lipca i dnia 8 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł. zaś zakład wynosi 36 zł.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Komarno 13 marca 1877.

(2652 2—3) **Edykt.**

L. 8411. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 133 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 2 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Reginy Wymurałów i Tomasza Jasionki własnej pod liczbą 13/13 w Niedarach w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a wadyum 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2899 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3389. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 16 w Słobodzie położonej dłużników Hawryła i Nastki Sabadaszów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5go lipca 1877, 9 sierpnia 1877, i 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2577 2—3) **Edykt.**

L. 15565. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie oznajmia niniejszem p. Karolowi Freund właścicielowi piekarni, iż pod dniem 10 kwietnia 1877 do l. 15565 wniesiony został pozew sumaryczny przez Eliasza Stroh o zapłatę 294 złr. a. w. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Karola rFeund nie jest wiadome przeto dla zastępowania tegoż ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Klemensiewicza z substytucyą p. adw. Dra Popławskiego i wzywa Karola Freund, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a Karol Freund skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przepisać.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów 13 kwietnia 1877.

(2906 3—3) **Edykt.**

L. 3996. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Piotra Jacynicza własnej w Lodynie pod N. 19 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w w trzech terminach a to 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leża w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2592 3—3) **Edykt.**

L. 13205. C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż w dniu 3 marca 1877 zmarł tu we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Jan Hagner emerytowany ingrosista tabuli.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy ani z imienia ani z miejsca pobytu nie są znani, przeto tutejszy sąd wzywa wszystkich możliwych spadkobierców obecnie, aby prawa swoje w przeciągu roku do ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie lwowskiej przed tym sądem tem pewniej wywiedli, ile że w razie przeciwnym ta sprawa spadkowa z tymi spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzona i spadek, dla którego równocześnie adw. kraj. Klemensiewicza kuratorem, adw. kraj. Dra Balko zaś jego zastępcą się ustanawia, zaś część spadku nieobjęta lub jeżeli nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym będzie.

Od c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów dnia 19 kwietnia 1877.

(2695 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 872. Odpis. W dniach 25 czerwca, 9 lipca i 20 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 14 w Jezierzance położonej, Teodora Sorokowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2639 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 656. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Michała i Dmytra Baran pożyczki 300 złr., a względnie 274 złr. 52 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 55/95 w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na sumę 600 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 7 lutego 1877.

(2849 3—3) **Kundmachung.**

Z. 667. Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung pr. 60 fl. s. N. G. zu Gunsten des Jakób Spiegel die den Eheleuten Iwan u. Nastunia Seniów gehörige sub C. N. 59 in Rachin liegende Realität am 24 Mai, 21 Juni und 19 Juli 1877, am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 200 fl.

Vadium 20 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen können h. g. eingesehen werden.

Dolina 28 März 1877.

(2874 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7749. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na podstawie prawomocnego pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi w celu uzyskania na rzecz Abrahama Anisfelda kwoty 220 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 5 października 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież na zaspokojenie kosztów w kwocie 12 zł. 12 ct. 12 zł. 36 ct. tudzież egzekucyjnemi 7 złr. 43 ct., 1 złr. 36 ct., 6 złr. 33 ct., 11 złr. 61 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 złr. 47 ct. w. austr.. odbędzie się przymusowa sprzedaż tejże realności, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Jana i Maryi Zielińskich własnej, w mieście Mielcu, starostwie tutejszem pod N. d. 99/407 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 17 listopada 1875 l. 7310 wymienionemi, przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która na dniu 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za sumę wywołania stanowi się suma 720 złr.

2. Zakład wynosi 72 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć możaa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielec dnia 20 lutego 1877.

(2428 3—3) **Edykt.**

L. 4679. Małżonków Petra i Kaśkę Sydorów z Bucniowa za marnotrawców uznano.

Kuratorem jest Konrad Prokopowicz z Bucniowa. Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 23 kwietnia 1877.

(2895 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1318. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 20 stycznia 1877 do l. 2858 rozpisuje się przymusową licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 44 w Mierzwicy położonego do dłużnika Wasyla Kandy należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, w celu ściągnięcia sumy wekslowej 200 zł. aw, na rzecz Mortka Federa w trzech terminach: dnia 23 maja 1877, dnia 13 czerwca 1877 i 27 czerwca 1877 o 10 godzinie rano w tutejszym gmachu sądowym.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 10% tejże.

Bliższe warunki tudzież protokoła opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 marca 1877.

(2855 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. oznajmia niniejszem, że na prośbę Herscha Silbersteina z dnia 27 lutego 1877 l. 2168 celem zaspokojenia kwoty 1000 zł. w. a. z 4% odsetkami, miesięcznie od dnia 1 lipca 1874 liczyć się mającemi, następnie przyznanemi kosztami sporu 4 złr. 38 ct., 10 złr. 82 ct., 20 złr. 25 ct. i 18 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 231, 231 a., 231 b. i 231 c. w Jaryczowie nowym położonych, własnością Józefa Sebestyańskiego, Michała Kranz, Jacentego i Anastazyi Tiachnybok, Bazylego i Magdaleny Zawadowskich własnością będących na rzecz Herscha Silbersteina na dniu 16 lipca 1877, na dniu 20 sierpnia 1877 i na dniu 17 września 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa a mianowicie dla realności pod l. 231 suma 2000 złr. dla realności pod l. 231 a. suma 500 złr., dla realności pod l. 231 b. 100 zł. a co do realności pod l. 231 c. 400 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2855 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomych Fischla Kimmel i Antoninę Łozińską, że w skutek prośby Herscha Silbersteina z dnia 27 lutego 1877 l. 2168 w sprawie przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyę realności pod l. 231, 231a, 231b i 231c w Jaryczowie nowym dozwolił i dla Fischla Kimmla i Antoniny Łozińskiej jako wierzycieli hipotecznych kuratora w osobie adwokata dr. Weissa z zastępstwem adwokata dr. Goldberga ustanowił.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2855 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszem, że w skutek prośby Herscha Silbersteina przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia 7 marca 1877 l. 2168 publiczna licytacya realności pod l. 231, 231a, 231B, 231C w Jaryczowie nowym położonych, rozpisaną, i że dla tych, którymby uchwała powyższa przed terminem licytacyjnym nie doręczoną została lub którzy do ksiąg gruntowych po dniu 12 lutego 1877 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego ze swemi prawami do tabuli wyszli, adwokat krajowy dr. Józef Smolka jako kurator z zastępstwem adwokata dr. Skowrońskiego ustanowionym został.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2863 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5298. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 8 czerwca, 5 lipca i na dniu 3 sierpnia 1877 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa przedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 92 w Staremsiole położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrucha Kozaka własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 109 zł. 54 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 70 zł. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 marca 1877.

(2910 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8743. W celu zaspokojenia wierzytelności Szymona Majesa 135 złr. 36 ct. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod N. k. 47 w Winnikach (obok Żółkwi) położonego do dłużnika Wasyla Czuczun należącego, w protokole z dnia 11 sierpnia 1875 do l. 5208 zastawnie opisanego a na 143 złr. w. a. oszacowanego i ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a to dnia 25 maja 1877, dnia 13 czerwca 1877 i dnia 10 lipca 1877 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 143 złr., wadyum 14 złr. 30 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Żółkiew dnia 30 grudnia 1876.

(2606 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1548. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 44 we wsi Warężu położonej w kancelaryi tutejszego sądu, dniach 1 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie z tym dodatkiem że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za sumę szącunkowę lub wyżej niej niebyłaby sprzedaną, na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną, cena kupna wynosi 1060 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 16 marca 1877.

L. 14141. (2779 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem przyznania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to najdalej do dnia 31 maja rb., dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat osiem a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Swiadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana.
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie, a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacye o szczegółach pierwszego oporządzenia dla ucznia przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1877/8 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2582 2—3) **Edykt.**

L. 2404. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 1 lipca 1874 l. 29.907 w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 6537 złr. 2 ct. m. k. czyli 6863 złr. 88½ c. w. a. wraz z prowizyą zwłok 4% od dnia 1 stycznia 1875 liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki i z nadzwyczajnym dodatkiem 4% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego skryptem objętych, uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 l. 2671 postanowionym; od pojedyńczych przypadających rat w półrocznych równych kwotach 205 złr. m. k. czyli 215 złr. 25 ct. w. a. od dnia 1go stycznia 1875 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 złr. 62 ct. w. a. z zastrzeżeniem jednak sum, na rachunek tej wierzytelności popłaconych, przedsięwziętą będzie publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Brzuchowice w obwodzie Brzeżańskim, a powiecie Przemyślańskim położonych, do p. Teresy Tekli dw. im. Cikowskiej należących, dla powyższej wierzytelności z przynależytościami za hipotekę służących, w terminach dnia 25 czerwca i 23 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w których to terminach wzmiankowane dobra tylko powyżej, lub za cenę wywołania 30.844 złr. 1¼ ct. w. a. sprzedane będą, dalej, że wadyum bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w obligacyach galicyjskich indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną złożyć się mające, kwotę 3084 złr. 40 ct. w. a. wynosi.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu u łożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 24go lipca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem, z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu przymusowej sprzedaży zawiadamia się oprócz stron obydwóch i wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, mianowicie: pp. Dresslę Rosenstreich Rachelę Stolzenberg i Berla Appenzeller, dalej wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 9 grudnia 1876, jako dnia wydania wyciągu tabularnego, do tabuli krajowej weszli, jako też i tych wierzycieli, którymby obecna uchwała sądowa, albo jaka następna w tej sprawie zapadła, z jakichkolwiek powodów albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym wcześnie doręczoną być nie mogła, przez edykta i ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Heynego, z zastępstwem p. adw. Dr. Wesołowskiego, kuratora.

Złoczów dnia 21 kwietnia 1877.

(2845 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 61. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że pan dr. Kazimierz Żelechowski adwokat w Limanowie tutejszemu Wydziałowi dnia 29 kwietnia 1877 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Nowego Sącza przeniesie.

Tarnów dnia 12 maja 1877.

(2630 2—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Adolfa Matejkę przeciw Lubinowi Biskupskiemu sumy 700 zł. w. a. z pn. realność tegoż w Kołomyi pod nr. 340 na przedmieściu Stanisławowskiem w Kołomyi położona, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiąca; z 960¾ sążni kwadratowego gruntu oparkanionego, 2 budynków mieszkalnych, 1 budynku na warsztat stolarski, 1 na skład maszyn, a 1 na kuźnię i gisernię składającą się, na 8244 zł. 80 ct. w. a. oszacowana sprzedaną będzie, a to na dniu 21 czerwca 1877, na dniu 26 lipca 1877 i na dniu 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, przyczem się nadmienia, że na pierwszym i drugim terminie można takową nabyć tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie można ją i niżej ceny szacunkowej nabyć.

Cenę szacunkową stanowi suma 8244 zł. 80 ct. w. a., a złożyć się mające wadyum wynosi 824 zł. 80 ct. w. a. Inne warunki można w registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć. Kuratorem dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, jako też tych, którzyby już po opisaniu tejże realności dłużnika swe pretensye zgłosili, ustanawia się p. adwokata Dębickiego.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 18 kwietnia 1877.

(2633 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2011. Michał Hysyk, rolnik z Medyna, został marnotrawcą uznany, a Filip Szeremeta z Medyna tegoż kuratorem ustanowiony, zaś nad żoną rzeczonego Michała Hysyka, Julianną z Chemijów Hysykową, która dnia 8 czerwca 1877 rok 24 życia kończy, z powodu marnotrawstwa została opieka na czas nieograniczony przedłużona.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo 4 maja 1877.

(2534 3—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelnoś Mikołaja Bugno w kwocie 262 zł. 50 ct., 185 zł. i 15 zł. a. w. wraz 6% odsetkami od dnia 14 marca 1868 tudzież kosztami 12 zł. 37 ct, 3 zł. 2 ct., 4 zł. 2 ct. i 12 zł. 51 ct. wa. i 8 zł. 86 ct. wa. po strąceniu już zapłaconych 175 zł. pozostającej rezolucyą tutejszego c. k. sądu deleg. z dnia 12 sierpnia 1874, l. 6241, dozwolona publiczna sprzedaż przymusowa realności z pod l. 405 w Rzeszowie wedle Dom. 8 pag. 117 w 7 haer. Mechla Raaba własnej z wyłączeniem części składowej ogrodu do realności należącego mianowicie część tego w rozmiarze 270□ sążni a graniczącej w szerokości przez 9 sążni z realnością pod l. 404 w Rzeszowie a w długości przez 30 sążni z jednej strony z resztą ogrodu z pod l. 405 w Rzeszowie a z drugiej strony z realnością niegdyś komandy zaś obecnie z gościeńcem do stacyi kolei Karola Ludwika w Rzeszowie prowadzącym przez Błażeja Tomierkę byłego właściciela realności z pod l. 405 Janowi i Katarzynie Ziemińskim sprzedanej i wydzielonej a według Dom. 12 pag. 300 1 haer. osobne ciało tabularne stanowiącej przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu w jednym terminie na dniu 11 lipca 1877, o 9 godzinie przed południem.

Przy sprzedaży tej za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2266 zł. aw. a gdyby takowa uzyskaną być nie mogła, sprzedaż nawet poniżej tejże i to zajakąbądź cenę nastąpi.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki sprzedaży znajdują się w tutejszosądowem archiwum i mogą być tam przejrzane.

Rzeszów dnia 31 marca 1877.

(2573 3—3) **Edykt.**

L. 279. Dnia 5 czerwca 1877, 3 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 każdym razem o 10 rano sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym sądzie realność pod Nr. 101 w Wulce Niedźwiedzkiej położona Maryanny Tabaki własna na zaspokojenie pretensyi Itly Schindelheim w kwocie 15 złr. 60 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 175 złr. wadyum 17 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(2552 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6625. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości. że w sprawie Matyja Humeniuk przeciw Hryciowi Pryjmak celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 42 złr. 60 ct. kosztów egzekucyi 1 zł. 79 ct., 4 zł. 52 ct., 3 zł. 39 ct. 7 zł. 60½ ct. i obecnie przyznanych 3 zł. 67 ct. w. a. realność pod N. c. 14 w Jakobówce położona w księgach gruntowych nie zapisana z trzech kawałków pola, a to: 1. „Drucha niwa" 2. „Weleszczyzna" złożona na dniu 7 czerwca 1877 i na dniu 12 lipca 1877 o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową zaś w dniu 9 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej 100 i 80 złr. przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Obertyn dnia 16 stycznia 1877.

(2561 2—3) **Edykt.**

L. 788. C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości. że na żądanie deklarowanych spadkobierców ś. p. Saturnina Grabani i wezwanie c. k. sądu krajowego krakowskiego spadek ten urządzającego z d. 27 stycznia 1877 do l. 30277 odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 117 w Nowym Sączu położonej, ciało tabularne stanowiącej, na imię masy spadkowej śp. Saturnina Grabani wedle księgi głównej tom II, str. 74 n. 4 et 5 haer. zaintabulowanej, w gmachu sądowym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 czerwca 1877 i 13 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1) Realność ta sprzedaje się ryczałtem w tych granicach i w tym stanie, jak się w dniu licytacyi znajduje.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 5594 zł. 4 ct. w. a.. poniżej której na wyznaczonych terminach realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

2) Przystępujący do licytacyi złożyć ma do rąk komisyi sądowej wadyum 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 500 zł. w. a. w gotowiźnie albo w książeczce Nowosądeckiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich wedle kursu takowych w dzienniku „Czas" w dniu poprzedzającym licytacyę w rubryce Kraków „płacą" notowanego.

Wadyum po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom natychmiast wydane zostanie, wadyum zaś nabywcy będzie zatrzymane.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się p. dra. Faustyna Jakubowskiego jako kuratora masy spadkowej Saturnina Grabani, i deklarowanych spadkobierców Saturnina Grabani do rąk wykazanych pełnomocników pp. dr. Faustyna Jakubowskiego i Adolfa Korczyńskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 17 lutego 1877.

(2913 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2819. Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. w gimnazyum w Brzeżanach dnia 16 czerwca;
2. w gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 9 lipca;
3. w szkole realnej w Jarosławiu dnia 5 czerwca;
4. w gimnazyum w Jaśle dnia 21 czerwca;
5. w gimnazyum realnem w Kołomyi dnia 22 czerwca;
6. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 20 czerwca;
7. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 13 czerwca;
8. w szkole realnej w Krakowie dnia 8 czerwca;
9. w gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 14 lipca;
10. w gimnazyum II we Lwowie dnia 20 lipca;
11. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 21 lipca;
12. w szkole realnej we Lwowie dnia 21 czerwca;
13. w gimnazyum w Nowym Sączu d. 2 lipca;
14. w gimnazyum w Przemyślu dnia 28 czerwca;
15. w gimnazyum w Rzeszowie dnia 9 lipca;
16. w gimnazyum w Samborze dnia 5 lipca;
17. w gimnazyum w Stanisławowie dnia 27 czerwca;
18. w szkole realnej w Stryju dnia 12 lipca;
19. w gimnazyum w Tarnopolu dnia 11 czerwca;
20. w gimnazyum w Tarnowie dnia 14 czerwca;
21. w gimnazyum realnem w Wadowicach dnia 27 czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

L. 3806. (2878 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

W celu obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, rozpisuje się konkurs do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom w razie jeżeliby o nią nie kompetowali kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach, inni urzędnicy rządowi lub kwiescenci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 maja 1877.

(2907 2—3) **Edykt.**

L. 3995. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Geliczaka własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 107/36 ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 200 zł. Zakład 20 zł. Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2885 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2414. W Krynicy została otworzoną z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 17 maja 1877.

(2898 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3388. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 12 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Antosia Torosa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lipca 1877, 9 sierpnia 1877, 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2897 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 190. Dnia 24 maja, dnia 26 czerwca i dnia 1 sierpnia 1877, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 23 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Jarosza własnej, w sprawie Jzaaka Mojżesza Pannasa o 40 zł. z pn.

Cena wywołania 901 zł., wadyum 90 zł. 10 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzozów 2 marca 1877.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Нинѣшнымъ подае ся до общой вѣдомости, що въ силꙋ розпорядженя Пана Министра исповѣданій и просвѣты зъ дня 5 цвѣтня 1877, ч. 5281 основана бꙋде съ рокомъ школьнымъ 1877/8 во Львовѣ при мꙋжеской ꙋчительской семинаріи дрꙋга школа для вправы съ выкладовымъ рꙋскимъ языкомъ. Тота школа бꙋде оурядженовъ яко чотырокласова школа людова звычайна въ той способъ, що въ трёхъ низшихъ класахъ побирати бꙋдꙋтъ хлопцѣ и дѣвчата наꙋкꙋ вспôльно, а лишъ въ четвертôй класѣ окремо хлопцѣ а окремо дѣвчата.

Родичи або опекꙋны, котри зхотятъ ôтдати до той школы свои дѣти, маютъ сголосити ся ꙋстно або писемно найдальше до кôнця липця 1877 г. о ихъ принятье до той школы, на пôдставѣ ôтповѣдныхъ свѣдоцтвъ до ц. к. Дирекціи мꙋжеской оучительской семинаріи во Львовѣ.

Зъ Рады школьной краевой

Во Львовѣ, дня 30 цвѣтня 1877.

L. 3341. (2770 2—3) **Obwieszczenie.**

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 5 kwietnia 1877 do l. 5281 będzie z rokiem szkolnym 1877/8 zaprowadzoną we Lwowie przy Seminaryum nauczycielskiem męskiem druga szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim. Szkoła ta będzie urządzoną jako szkoła ludowa pospolita czteroklasowa w ten sposób, że w pierwszych trzech klasach będą pobierać naukę wspólnie chłopcy z dziewczętami, w czwartej zaś klasie osobno chłopcy a osobno dziewczęta.

Rodzice lub opiekunowie chcący powierzyć tej szkole swe dzieci mają zgłaszać się ustnie lub pisemnie najdalej do końca lipca 1877 celem przyjęcia ich do tego zakładu na podstawie odpowiednich świadectw do c. k. Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1877.

(2821 3—3) L. 9765. **Obwieszczenie.**

W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6go maja 1877 l. 12174 zwija się z dniem 15 czerwca r. b. c. k. urząd pocztowy przy hucie szklannej w Majdanie górnym i przydziela się huta szklanna w Majdanie górym do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Nadwórnie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 12 maja 1877.

Z. 9765.

Kundmachung

Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 6 Mai l. J. Z. 12174 wird das k. k. Postamt zu Majdan górny Glashütte mit dem 15ten Juni d. J. aufgelassen und die Glashütte Majdan górny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Nadworna einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 12 Mai 1877.

(2879 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18865. w celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym przemyskim na trzy letni przeciąg czasu t. j. na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się dnia 11 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w wymienionem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ilość potrzebnej konserwy wynosi na rok 1878:

a) na trakcie przemyskim 415 metr. sześć. w cenie fiskalnej 750 zł. 30 ct.
b) na trakcie dobromilskim 120 metr. sześć. w cenie fiskalnej 144 złr. 75 ct.
c) na trakcie podtatrzańskim 200 metr. sześć. w cenie fiskalnej 215 złr. 20 ct.

Razem 735 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1110 złr. 25 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2831 1—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod Nr. 70 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z 13 morgów 508°☐ gruntu, tudzież z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż takowej, przez publiczną licytacyę w jednym terminie na dniu 18 czerwca 1877, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5073 zł. 54 ct. poniżej której także realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 507 zł. 50 ct. w gotówce lub też w papierach pulicznych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2620 1—3) **Edykt.**

L. 1677. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 38 zł. wa. z pn. od Józefa Targosza się należącej, odbędzie się w dniu 16 czerwca 1877, w dniu 16 lipca 1877 i w dniu 16 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gruntu Józefa Targosza własnego, protokołem de praes. 11 października 1873 r. l. 3009 egzekucyjnie opisanego tudzież protokołem de praes 9go czerwca 1875 r. l. 1359 egzekucyjnie oszacowanego, w Strzyszowie położonego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. wa.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość ta tylko wyżej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowcnia wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kalwarya dnia 20 grudnia 1876.

(2836 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7379. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Salamona Gartenberga w ilości 125 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 18 i 20 w Horożannie wielkiej Iwana Kowalskiego i Iwana Terleckiego własnej w trzech terminach dnia 19 czerwca 1877, dnia 17 lipca 1877 i dnia 14 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania realności pod l. 18 stanowi wartość szacunkowa w ilości 355 zł. zaś realność pod l. 20 wartość szacunkowa w kwocie 383 zł. w. a. zakład co do pierwszej realności wynosi 35 zł. 50 ct., zaś drugiej realności 38 zł. 30 ct.

Realności te na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 stycznia 1877.

(2835 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 756. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że dnia 18go czerwca 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w tym sądzie na rzecz Markusa Falk ku zaspokojeniu sum wekslowych 50 złr., 54 złr. 84 ct. w. a. publiczna sprzedaż Israela Rosenrancha własnej połowy realności pod Nr. 395 w Kałuszu położonej pod ułżonemi warunkami licytacyjnemi.

Cena wywołania 600 złr. stosunkowo dotąd zniżaną będzie, dokąd ktoś z kupujących ceny nie ofiaruje.

Wadyum wynosi 10% ceny ofiarowanej.

Ułżone warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kałusz 31 marca 1877.

(2834 1—3) **Edykt.**

L. 3066. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Kipczak z Jarosławia w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119/319 na leżajskim przedmieściu w Jarosławiu położonej małż. Ignacego i Agnieszki Szotołowiczów własnej, w trzech terminach, dnia 15 czerwca, 19 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 zł. w. a. Wadyum 19 złr. 50 ct.

Inne warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jarosław 10 kwietnia 1877.

(2827 1—3) **Edykt.**

L. 823. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Mołonia w ilości 1500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca, dnia 13 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 7 w Manasterzu położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1790 złr. a niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 179 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 17 lutego 1877.

(2609 1—3) **Edykt.**

L. 1912. Dla Wasyla Bobyk z Krzywcza za marnotrawcą uznanego ustanowiono kuratorem Wasyla Hryńczuka z Krzywcza.

C. k. sąd powiatowy.
Mielnica dnia 6 kwietnia 1877.

(2663 1—3) **Edykt.**

L. 5593. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejdę niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 35 złr. 20 ct. z pn. w dniu 9 kwietnia 1877 l. 5593 wytoczonego ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionomu kuratorowi udzielić informacyi lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

(2627) **Edykt.**

L. 10849. C. k. sąd krajowy na skutek prośby Teodora Pareńskiego de praes. 25 marca 1877 nr. 8002 wzywa posiadacza zaronionej książeczki wkładkowej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 582 tom. III. str. 223 na 84 zł. 96 ct. w. a. opiewającej, na imię tegoż Teodora Pareńskiego wystawionej, by tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ileże po upływie tego terminu wzmiankowana książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków 22 kwietnia 1877.

(2559) **Obwieszczenie.**

L. 8360. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wilhelma Kotajnego którą używać tenże będzie jako właściciel handlu materyałów piśmiennych w Krakowie, podpisując takową: „W. Kotajny“

Kraków 30 marca 1877.

(2562) **Ogłoszenie.**

L. 5588. C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyboru wierzycieli Alter Gaertner mianowany został rzeczywistym zarządcą masy krydalnej Gitli Rosner w Tarnowie zaś Mendel Aberdam zastępcą tegoż.

Tarnów dnia 12 kwietnia 1877.

(2567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17192. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Marka Liebschitza prawonabywcy Jana Polińskiego a względnie Tekli Kukułkowej przeciw Karolowi Dziedzickiemu pto 180 złr. a. w. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Melchiora Dziedzickiego i Feliksy Dziedzickiej celem doręczenia przeznaczonych dla nich ts. rezolucyi z dnia 17 czerwca 1875, l. 8238 kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą p. adw. Dra Jarockiego na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się im, ażeby albo sami się zgłosili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili w ogóle do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 20 marca 1877.

(2654 1—3) **Edykt.**

L. 8413. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 11 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha i Anny Jaroszów własnej pod l. 41/26 w Mikluszowicach, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2587 1—3) **Edykt.**

L. 2845. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje ponownie celem wydobycia wierzytelności Nachmana Linsker 50 zł. 70 ct. zpn. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego nieobjętej masy spadkowej Maksyma Bojko w Tartakowcu pod l. sp. 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 1710 zł. ocenionego, na dzień 4 czerwca 1877 od 10 godziny rano w tutejszym gmachu sądowym, pod warunkami pierwotnej rezolucyi z dnia 30 kwietnia 1876 pod l. 2858.

Sokal 28 marca 1877.

(2629 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4667. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem dla zaspokojenia wierzytelności wekslowej 57 zł. zpn. na rzecz Arona Żupnik przymusową sprzedaż realności pod lk. 26 w Przemyślu na Podgórzu położonej, do nieletnich Jana, Stanisława i Jadwigi Stopczyńskich należącej w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 18 czerwca, dniu 16 lipca i dniu 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. Zakład wynosi 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania realności mogą być przejrzane w tusądowem archiwum.

Przemyśl 11 kwietnia 1877.

(2858) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Mai 1877, Z. 11333 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Ze soudni sine“ mit der Aufschrift „Dohra k Cernajevskym demonstracim“ in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 100 vom 1 Mai 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2857) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers hat das kaiserl. königl. Oberlandesgericht für Steiermark, Kärnten und Krain als Gerichtshof II Instanz nach Anhörung des k. k. Oberstaatsanwaltes über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli wider das Erkenntniß vom 23 April 1877, Z. 6392, mit welchem die Beschlagnahme Nr. 8 des „Slovenski ucitelj“ aufgehoben wurde, in der Erwägung, daß der beanständete Artikel in den Worten: „es sei eine Schande für die Behörden, daß wir eine so scandalöse Fibel haben“, eine Schmähung enthält, welche geeignet ist, die bezügliche Anordnung der Schulbehörden herabzuwürdigen, daß daher der Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G begründet erscheint, in Stattgebung der staatsanwaltschaftlichen Beschwerde das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes Cilli abzuändern und zu erkennen befunden: Die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügte Beschlagnahme der Nr. 8 der periodischen Zeitschrift „Slovenski ucitelj“ vom 20 April 1877 werde bestätigt und nach § 493 St. P. O. erkannt, der Inhalt des in diesem Blatte in der Rubrik „solske novice in drobtine“ veröffentlichten Artikels beginnend mit den Worten „bukovinski dezelni solski svet“ und endend mit den Worten „tak skandalocen Abecednik“ begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. — es werde daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. Nr. 8 de 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

K. k. Kreisgericht Cilli, am 11 Mai 1877.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 3 April 1877 Z. 1865 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschriften mit der Aufschrift „Das ABC in Versen“, dann „Bescheid auf die Petition der Dienstmädchen“ und „Speisekarte für das ganze Jahr“ begründet den Thatbestand des im § 516 St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Sittlichkeit und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschriften verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 4596 ex1876. (2920 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14327 złr. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 14800 złr. a. w. na hypotekę dóbr Płuchowczyk w powiecie Złoczowskim położonych, W. PP. Henryka Szeliskiego i Feliksa Czerkawskiego własnych, z tego Towarystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 22 maja 1777.

Galicyjski

Zakład kredytowy włościański.

(2793 3—3)

Konkurs.

Według postanowienia Rady zawiadowczej utworzoną będzie przy Zakładzie posada **inspektora** z siedzibą we Lwowie, na którą rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań o uzyskanie tej posady do dnia **15 lipca b. r.**

Z tą posadą połączoną jest płaca roczna 2000 zł. tudzież podczas urzędowych podróży dyety po 5 zł. dziennie i zwrot kosztów jazdy.

Jednocześnie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia **15 sierpnia b. r.** na kilkanaście posad **naczelników biór powiatowych i ich zastępców** z płacą roczną złr. 600 i z emolumentami, dotychczas z posadami temi połączonemi.

Posady takie mogą być nadane za złożeniem kaucyi służbowej w wysokości zł. 2000 i po ukończeniu przez kandydata bezpłatnej w biórach centralnych praktyki, potrzebnej dla nabycia przepisanych wiadomości manipulacyjno-kasowych.

Posady powyższe nadane będą na razie prowizorycznie.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia w kierunku rachunkowo-kasowym, zaś co do inspektora także w kierunku buchhalterycznym i prawniczym, nadto wykazaniem się z dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych — należy wnosić do Dyrekcyi zakładu, gdzie też bliższe dane przez Sekretaryat zakładu udzielone być mogą.

Lwów, dnia 15 maja 1877.

Dyrekcya.

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel **G. K. Nowickiego** we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, — poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą**, niemniej i tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzueńskie i Krasiczyńskie. (2081 16—?)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.

☞ Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej. ☜

Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.

☞ Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal. *Z poważaniem* **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

Magazyn Mebli

Obić, Luster, Dywanów i t. d.

R. Schöna i E. Scholza w hotelu Langa w oficynach, z dniem 17 kwietnia po wstąpieniu EDWARDA GEBHARDA w miejsce zmarłego E. SCHOLZA

☞ **przeniesiony pod nową firmą:** ☜

R. Schön i Gebhardt

do frontu hotelu Langa, przy placu Maryackim

(gdzie dotąd księgarnia F. H. Richtera się znajdowała).

znacznie rozszerzony i obficie zaopatrzony w świeżo sprowadzone **najnowszego fasonu meble, lustra,** modne i gustowne **obicia** na meble, **dywany, firanki, sukna** na podłogi i t. p., następnie w kompletny wybór **mebli żelaznych,** t. j.: łóżka, umywalnie, łóżeczka dziecinne, kołyski, kanapy, krzesełka, stoliki do ogrodu i namioty, w końcu **meble z drzewa giętego,** poleca się łaskawym względom.

☞ Na **tapicerskie, szmuklerskie** i inne w handel meblowy wchodzące roboty zamówienia przyjmuje i jak najskrupulatniej załatwia. **Ceny umiarkowane i stałe.** (2194 6—?)

BUSK

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Rozpoczyna swą czynność jak zwykle w dniu 20 maja. Zarząd postarał się aby gości zdrojowych, pod każdym względem zadowolnić.

Informacyi udziela listownie Zarząd wód mineralnych w Busku lub też osobiście w sklepie R. Skórzewskiego. przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 53 w Warszawie, można takowe otrzymać. Tamże zamawiać można miejsca w karecie, kursującej pomiędzy stacyą Myszków Dr. Żel. War. Wiedeń i Buskiem, komunikacya ta jest najdogodniejszą i najtańszą i świeżo została urządzoną dla wygody Szanownej Publiczności.

(2921)

TRUSKAWIEC

ZAKŁAD ZDROJOWY

zostaje otwartym 15 maja 1877.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, **zapas wód** lekarskich obcych, **cztery restauracye i cukiernia.**

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju; zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall, dzierżawca Zakładu.

(2347 5—6)

Pierwsza Węgiersko-  Galicyjska kolej żelazna.

L. 3501 A. (2881 2—3)

Obwieszczenie.

Dziewiąte (zwyczajne)

ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 23 czerwca 1877 r.

w sali niższo-austryackiej izby handlowej w Wiedniu

(Stadt, Herrengasse Nr. 14).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności z roku 1876.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1876.
3. Upoważnienie dla Rady zawiadowczej do ewentualnego wydania prioritetów w srebrze płatnych, zamiast projektowanych, w moc uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania z dnia 24 stycznia 1876 r. prioritetów w złocie płatnych.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1877.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania. zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 15 czerwca 1877 r. w biórze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, Kolingasse Nr. 17, lub w biórze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach przez oddawcę opisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biórach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitynacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania, za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo w biórze Towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 13 maja 1877 r.

Od Rady zawiadowczej.

Korzeń mydlany

do mycia owiec przed strzyżą poleca po najumiarkowańszej cenie

handel

O. T. Winckler

we Lwowie.

(2820 3—3)

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA.

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

Stacye kolei żelaznej Karola Ludwika:

TARNÓW (10 godzin),

RZESZÓW (8 godzin).

Z tej stacyi codziennie pocztą osobową do samego Zakładu.

Stacye kolei Przemysko-Łupkowskiej: ZAGÓRZ (4 godziny.)

IWONICZ

Zakład zdrojowy-kąpielny

400 pokojów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauracye. Wspaniałe nowe łazienki. Wszelkiego rodzaju kąpiele. Łaźnie parowe. Apteka. Skład wód mineralnych. Zakład gimnastyczny. Kąpiele zimne. Pływalnia. Mleko, żętyca, kumys. Przyrząd Waldenburga. Powietrze zgęszczone i rozrzedzone. Leczenie wziewne. **Kąpiele piaskowe** (Sandbäder). Urocza okolica górska. Wyborne górskie powietrze 405 metr. nad poziom morza. Pyszny park 800 morgów powierzchni. **Czytelnia książek i gazet** urządzona przez pana Bełzę księgarza we Lwowie. Orkiestra. Wspaniała sala balowa. Reuniony i bale. Wycieczki w okolice. Arena na teatr letni. Fotograf. Sklepy i bazary.

Szpital zdrojowy dla ubogich.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje Zarząd Zakładu w Iwoniczu, który udziela wszelkich bliższych objaśnień, opisów, broszur franco i gratis.

Pora zdrojowa od 1 czerwca do 1 października.

Urząd pocztowy i telegraficzny w Zakładzie.

Na żądanie Zarząd wysyła powozy i wózki do stacyi kolei żelaznej: Zagórz, Tarnów.

(2528

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.